

KS. WŁADYSŁAW ŁANIEWSKI

* 27 XI 1909, Lubawa

† 5 VII 1993, Szczytno



Władysław Łaniewski urodził się o godzinie 7.00 rano w sobotę 27 listopada 1909 roku w Lubawie¹. Jego ojcem był mistrz kowalstwa (niem. *Schmiedemeister*)² Konrad Łaniewski (? – przed 1934), a matką – gospodyni domowa Auguste/Augustyna Łaniewska z d. Cierkaszevska (? – przed 1934). Władysław miał czterech braci, w tym, jak ustaliłem, młodszego od siebie – Józefa, który przyszedł na świat w 1911 roku³, oraz Konrada (1913–?). Według informacji uzyskanych od Sławomira

¹ W Lubawie urodził się anglista Profesor Roman Kasproicz (1931–) związany przez dziesięciolecia ze szczytńskim szkolnictwem. Ze Szczytna do Lubawy przeniósł się na własną prośbę Profesor Tadeusz Kosewicz (1929–2017), a z urzędu w lubawskim LO znalazła się Profesor Jadwiga Grobelna (1929–2022). Również w życiorysie Profesora Władysława Sondej (1931–1998) jest etap lubawski.

² W relacji spisanej w Szczytnie 7 I 1988 roku w mieszkaniu obłożnie chorego Kapłana mówi się, że ojciec ks. Władysława Łaniewskiego był z zawodu ślusarzem i najmował się do pracy w firmach prywatnych. Zob. teczkę ks. Władysława Łaniewskiego przechowywaną w zbiorach Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej o sygn. M: 152/761 (Pom). Dalej to źródło oznaczam jako T i podaję numer strony, np. T 5.

³ Portret otwierający biogram pochodzi ze zbiorów Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej i został udostępniony Liceum Ogólnokształcącemu w Szczytnie na zasadzie jednokrotnej licencji w ramach projektu „Mea schola. In memoriam”.

Chromińskiego (1947–), syna szczycieńskich Profesorów, Aleksandry (1914–1964) i Romana Chromińskich (1906–1965), Władysław Łaniewski razem z siostrą i jej synem mieszkali początkowo w domu przy ulicy Nauczycielskiej 13[?], zanim ks. Łaniewski przeprowadził się do mieszkania w kaplicy przy ul. Niepodległości 11⁴.

W Archiwum Państwowym w Olsztynie zachowała się sporządzona po niemiecku metryka urodzenia Władysława Łaniewskiego. W przekładzie na język polski czytamy w niej:

Nr 161

Lubawa, 2 grudnia 1909

Przed niżej podpisanym urzędnikiem państwowym stawił się dzisiaj, znany osobiście (lub: którego tożsamość jest znana) [tu jest wykreślenie – G.O.] mistrz kowalstwa Konrad Łaniewski, zamieszkały w Lubawie, ulica Scharfreiterstraße nr 15 wyznania katolickiego, i zgłosił, że Auguste Łaniewska, z domu Cierkaszevska⁵, jego żona, wyznania katolickiego, zamieszkała razem z nim, w Lubawie, w jego mieszkaniu, 27 listopada 1909 roku, przed południem, o godzinie 7 urodziła chłopca i że to dziecko otrzymało imię Wladislaus (Władysław).

Przeczytano, potwierdzono i podpisano

Konrad Łaniewski

Urzędnik stanu cywilnego

Podpis nieczytelny⁶

W 1909 roku Lubawa należała administracyjnie do diecezji chełmińskiej⁷. W Lubawie i Lublińcu Śląskim Władysław Łaniewski zdobywał wykształcenie, a po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1928 roku, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Najświętszej i Niepokalanej Panny Maryi w Obrze niedaleko Poznania. Pierwsze śluby złożył 15 sierpnia 1931, w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a święcenia kapłańskie otrzymał, jak podaje np. ks. bp Julian Wojtkowski, 24 czerwca 1934 roku w Obrze (powiat Wolsztyn) z rąk ówczesnego

⁴ Jako ciekawostkę historyczną podam, że szczycieński numer telefonu do ks. Władysława Łaniewskiego i do kaplicy na ul. Niepodległości 11 w latach 80. XX w. był 26-08.

⁵ W metryce urodzenia Józefa/Josefa Łaniewskiego (ur. 22 X 1911) widnieje nazwisko Cierkaszevska; <https://olsztyn.ap.gov.pl/baza/skany.php?z=796&s=35> (5 VI 2024).

⁶ Dziękuję bardzo Paniom Sylwii Erwin oraz dr hab. Marioli Jaworskiej, prof. UWM, za konsultacje i pomoc w rozszyfrowaniu odręcznych zapisów urzędnika w metryce urodzenia ks. Władysława Łaniewskiego.

⁷ Odwołuję się ustaleń zawartych w tekście ks. bpa seniora prof. dra hab. Juliana Wojtkowskiego, *Kapłani Archidiecezji Warmińskiej zmarli w latach 1992–2002*, „*Studia Warmińskie*” 2003, nr XL, s. 477–478. Dziękuję także ks. Edwardowi Molitorysowi, proboszczowi Parafii Rzymskokatolickiej św. Stanisława Kostki w Szczytnie, za udostępnienie materiałów związanych z ks. Władysławem Łaniewskim, zamieszczonych na stronie internetowej jego kościoła, i wyrażenie zgody na ich prezentację w niniejszym biogramie; <http://kostkaszczytno.cba.pl/index.php/s-p-ks-wladyslaw-laniewski/> (24 VI 2024).

biskupa pomocniczego poznańskiego, którym był Walenty Dymek (1988–1956)⁸. Ale w notatce prasowej *Misjonarz-Pomorzanin jedzie na Ceylon. Niech Bóg szczęści młodemu kapłanowi w pracy*, która ukazała się w polskiej gazecie powiązanej z endekami „Słowo Pomorskie” z 10 lipca 1934 (R. 14, nr 157, s. 7) jest podana inna data święceń kapłańskich: niedziela 17 VI 1934. Mówi się w niej ponadto, że Mszę św. prymicyjną ks. Władysław Łaniewski sprawował w kościele farnym w Lubawie w środę 20 VI 1934 (T 22). Według mnie te właśnie daty są właściwe, ponieważ pochodzą z miejscowej prasy, a informację sporządzono „na gorąco”. Oto treść tej wzruszającej relacji (zachowuję pisownię oryginalną):

Lubawa, poniedziałek

Parafia lubawska obchodziła piękną uroczystość prymicji ks. Władysława Łaniewskiego. Ks. Łaniewski uczęszczał początkowo do gimnazjum w Lubawie, później wstąpił do Zgromadzenia Ojców Oblatów N. Marji Panny Niepokalanej, gdzie ukończył gimnazjum i odbył studia teologiczne. Dnia 17 czerwca otrzymał w kościele pocysterskim w Obrze (Wlkp.) z rąk J. E. ks. biskupa Dymka święcenia kapłańskie, a w środę, dnia 20 czerwca złożył Bogu swą pierwszą ofiarę Mszy św. w kościele farnym w Lubawie.

O godz. 9-tej wyszedł ks. prymicjant z plebanji, w towarzystwie ks. prałata Kasyny, przew. ojca superjora Kowalskiego, ks. Chabowskiego, ks. Kinki, ks. Degnera, ks. Kasprzyckiego, ks. Czaplińskiego, ks. Staniszewskiego, w. brata Puwalskiego oraz ks. ks. kleryków Szczepańskiego, Hince, Łożyńskiego i Cibura. Za ks. prymicjantem szli czterej jego bracia (rodzice ks. Ł. już nie żyją), krewni, znajomi i tłum parafjan. Kościół był rześkie oświetlony i pięknie przystrojony zielenią i mnóstwem białych kwiatów.

Okolicznościowe kazanie, podniosłe i wzruszające, wygłosił w. ojciec Kowalski z Kodnia. Po skończonej Mszy św. udzielił ks. prymicjant błogosławieństwa kapłanom, rodzeństwu, krewnym, dobrodziejom oraz wszystkim wiernym. Z pieśnią „Serdeczna Matko” odprowadzono ks. prymicjanta w procesji do plebanji.

Uroczystość rodzinna odbyła się w domu p. Anny Kasprzyckiej, która z serdeczną gościnnością podejmowała licznych gości. Ksiądz misjonarz Władysław Łaniewski w najbliższych tygodniach opuszcza ojczyznę i jedzie w dalekie kraje zamorskie, na wyspę Ceylon, gdzie OO. Oblaci mają swoje stacje misyjne. Jest to pierwszy kapłan-misjonarz z naszej parafii (T 22).

Biografowie ks. Władysława Łaniewskiego odnotowują zwykle fakt, że do godności kapłańskiej został On wyniesiony z rocznym opóźnieniem z powodu przychylnego stanowiska wobec teorii ewolucji sformułowanej przez Karola Darwina (1809–1882)⁹. To pierwsze nieposłuszeństwo wobec dogmatyki Kościoła rzymskokatolickiego

⁸ Ta sama data także w haśle *Encyklopedii Warmii i Mazur „Władysław Łaniewski”*; http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Władysław_Łaniewski (2 I 2025). Zob. jeszcze A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie w Diecezji Warmińskiej w latach 1945–1992. Słownik*. Cz. 2. Olsztyn: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej, 2007.

⁹ Tak zostało to ujęte w wywiadzie zamieszczonym w „Dzienniku Pojezierze” (1986, nr 2).

mogło skutkować skierowaniem młodego księdza na misję na daleki i trudny dla Polaka klimatycznie Cejlon. Od 1934 do 1935 był kapelanem biskupa w Dżafnie, po czym na okres 1936–1938 objął stanowisko kierownika wiejskiej katolickiej szkoły diecezjalnej w Madagalli, do której uczęszczali chłopcy różnych wyznań. Jak napisał ks. bp senior Julian Wojtkowski, „z powodu nostalgii [ks. Władysław Łaniewski] powrócił do Polski”¹⁰, a w relacji z 7 stycznia 1988 wskazano na chorobę jako przyczynę powrotu (T 5). Za tym drugim powodem przemawia fakt, że przez kolejne trzy miesiące na przełomie 1938/1939 ks. Władysław Łaniewski przebywał w Polsce w jednym z poznańskich szpitali. Po nabraniu sił zamieszkał w Klasztorze Ojców Oblatów, pełnił obowiązki wikarego w Strzelnie koło Inowrocławia. Na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej ks. Władysław Łaniewski przebywał w Klasztorze Ojców Oblatów w Katowicach, posługując w różnych pracach duszpasterskich. Przez pewien czas był wikariuszem w Lipnikach Śląskich. Biskup pomocniczy katowicki, Juliusz Bieniek (1895–1978), udzielił ks. Władysławowi Łaniewskiemu 21 grudnia 1938 roku okresowego zezwolenia na odprawianie Mszy św., jurysdykcji do spowiadania oraz misji kanonicznej do głoszenia kazań do dnia 31 grudnia 1939.

W sierpniu 1939 roku ks. Władysław Łaniewski został zmobilizowany w Katowicach do wojska. Otrzymał książeczkę wojskową „pospolite ruszenie bez broni” i przydział do wojskowej grupy Czerwonego Krzyża jako kapelan. Grupa ta została wkrótce rozwiązana w Ujejskach po przejściu przez Olkusz i Wolbrom, ponieważ na tym terenie znajdowali się już Niemcy. W połowie września 1939 członkowie grupy polnymi drogami powrócili do Katowic. Na początku listopada 1939 ks. Władysław Łaniewski nie bez zagrożenia życia wyruszył zdesperowany do Lubawy, gdy dowiedział się o ciężkiej chorobie swego brata, a rodzice Kapłana już w tym okresie nie żyli; brat wkrótce zmarł. W Lubawie ks. Władysław Łaniewski ukrywał się w domu u pani Kasprzyckiej. Nocą chodził do szpitala, by potajemnie spowiadać chorych.

W grudniu 1939, już po zgonie brata, ks. Władysław Łaniewski przeniósł się do Cieląt koło Brodnicy i ukrywał się w domu kuzyna Ksawerego Majki¹¹. Dzięki pomocy niemieckiego policjanta służby kryminalnej, Zilberbauera, który zaopatrywał się w prowiant u Ksawerego Majki, Kapłanowi udało się zameldować w Urzędzie Pracy w Brodnicy i zatrudnić w tamtejszym biurze buchalteryjnym należącym do Kasińskiego. Mieszkał wtedy i ukrywał się jednocześnie w domach dwóch kobiet: pań Makowskiej i Zielińskiej. Ponieważ panią Zielińską nachodziło gestapo, ks. Władysław Łaniewski musiał zmienić lokum i przeprowadził się do mieszkania Wiktora Banasika. Ten zwerbował w 1941 roku Kapłana do szeregów konspiracyjnych, a następnie przybyły z Warszawy przedstawiciel Armii Krajowej zaprzysiął Kapłana,

¹⁰ J. Wojtkowski, *Kapłani Archidiecezji...*

¹¹ Ksawerego Majkę Sowietnicy wywieźli zaraz po wojnie na Sybir i tam zmarł (T 5).

czego świadkiem był Wiktor Banasik¹². W tym momencie ks. Władysław Łaniewski przyjął pseudonim „Bryler”. Potem posługiwał się jeszcze innymi: „Łan” oraz „Lan”. W Brodnicy przebywał przez pierwsze trzy lata wojny. W jego ksiąteczce jurysdykcyjnej widnieje wpis z 11 kwietnia 1940 biskupa gdańskiego i administratora apostolskiego chełmińskiego, Carla Marii Spletta (1898–1964), o udzieleniu ks. Władysławowi Łaniewskiemu jurysdykcji do spowiadania na terenie diecezji chełmińskiej do końca 1940 roku. Z konieczności posługa kapłańska była pełniona w ukryciu, a Msze św. w budynku kościelnym odprawiane rzadziej niż sporadycznie.

Na skutek coraz większego zainteresowania ks. Władysławem Łaniewskim ze strony gestapo Kapłan musiał opuścić Brodnicę i wyjechał do Nowego Miasta¹³. W 1942 roku ukrywał się w mieszkaniu Państwa Ulatowskich w domu przy ul. Rynek 24¹⁴. Tutaj kontaktował się z akowcami z Bydgoszczy i Grudziądza. W mieszkaniu konspiracyjnym zarówno Kapłan, jak i inni członkowie AK słuchali potajemnie zagranicznych wiadomości radiowych. Gdy do Nowego Miasta wkroczyli Sowiet, ks. Władysław Łaniewski zajął się organizowaniem Obywatelskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego¹⁵. W okresie od stycznia do czerwca 1945 kierował parafią w Nowym Mieście, lecz Kuria Biskupia w Pelplinie nie zatwierdziła go na proboszcza ze względu na przynależność do Zgromadzenia Misyjnego Ojców Oblatów (T 6). Z oświadczenia z 31 maja 1991 roku, spisane w Szczytnie przez Alinę Michalską, a podpisanego przez niewidomego już w tym czasie ks. Władysława Łaniewskiego, wynika m.in., że w Nowym Mieście Lubawskim Kapłan przebywał w latach 1942–1945.

W archiwum Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej zachowało się również pismo dyrektora Państwowego Gimnazjum im. ks. bp. Władysława Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim z 18 czerwca 1945 roku. Zostało ono skierowane do ks. prefekta

¹² Do zaprzysiężenia musiało dojść po 14 II 1942, ponieważ w tym dniu gen. Władysław Sikorski utworzył Armię Krajową ze Związku Walki Zbrojnej. Wiktor Banasik i inny jeszcze akowiec z Brodnicy, Bolesław Laskowski (1903–1987), zostali pojmani przez gestapo i uwięzieni w obozie koncentracyjnym w Sztutowie. Obaj przeżyli obóz, ale wkrótce po powrocie Wiktor Banasik zmarł, a Bolesław Laskowski zamieszkał w Gdańsku Oliwie. Zmarł 21 VIII 1987 i został pochowany na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku (rejon V, kwatera TAR X, rząd 1, numer grobu 29).

¹³ Otrzymał tutaj „Tymczasowy dowód rejestracji w Posred.[nictwie] Pracy w Nowym-Mieście Lub.[awskim]” o numerze 479 z 2 V 1945. Na pierwszej stronie tego dowodu widnieje data urodzenia ks. Władysława Łaniewskiego, adres (Rynek 24) i nazwa zawodu: ksiądz (T 14). Na drugiej – informacja, że od 12 III 1945 jest „Zatrudniony w charakterze prefekta nauczyciela gimnazjum” (T 15). Tu i dalej uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą ode mnie.

¹⁴ Według relacji Zbigniewa Muchlińskiego (1934–?) z 10 I 1989 Maksymilian Ulatowski był jego dziadkiem i zarazem właścicielem kamienicy przy ul. Rynek 24. Na parterze znajdował się zakład stolarski, w którym wyrabiano trumny, więc zakładano, że ruch wielu osób nie powinien być wzbudzać zbytniego zainteresowania ze strony gestapo. Drugie piętro zajmował strych z wieloma zakamarkami. W jednym z takich pomieszczeń do końca wojny ukrywał się ks. Władysław Łaniewski. Dzieci miały nazywać go „wujkiem” i nikomu nie opowiadać o jego przebywaniu w tym domu. Tutaj przychodził wieczorami m.in. jeniec angielski z miejscowego obozu pod eskortą przekupionego niemieckiego wartownika.

¹⁵ Według Zbigniewa Muchlińskiego był to Komitet Obywatelski (T 11).

Władysława Łaniewskiego w związku, jak zakładam, z szykanami, których doświadczył ze strony młodej komunistycznej władzy. W zastępstwie dyrektora osoba o nazwisku Manikowski napisała była wtedy:

W odpowiedzi na pismo z dn. 18 bm. Dyrekcja wzywa Ks. Prefekta do natychmiastowego podjęcia obowiązków służbowych.

Jak Dyrekcji w sekretariacie P.P.R oświadczone, badań zapowiedzianych przez ob. Starostę nie będzie, natomiast nastąpi na posiedzeniu Komitetu P.P.R. w środę wycofanie zarzutów oraz zredagowanie odpowiedzi na pismo Dyrekcji, skierowane do P.P.R. Więc nie może być mowy o jakimś wpływaniu na młodzież. Nie może nauka przez absencję Ks. Prefekta ucierpieć (T 16).

Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego, Grześkiewicz, w imieniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wystosował 11 września 1945 roku podziękowanie do Kapłana:

Do Wiel.[ebnego] Ks. Dobrodzieja
Władysława Łaniewskiego
w miejscu

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Mieście z pełnią czci i poważania żegna Wielebnego Ks. Katechetę ks. Władysława Łaniewskiego, członka Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Mieście Lubawskim życząc Mu jak najlepszego powodzenia na przyszłym polu pracy dla dobra naszej ojczyzny – Polski . –, dla dobra której, podczas okupacji niemieckiej niepoślednio cierpiał (T 18).

W lipcu (T 6, 21) lub sierpniu 1945 roku ks. Władysław Łaniewski trafił do Olsztyna, do Diecezji Warmińskiej¹⁶. Jej biskupem był wtedy Maksymilian Kaller (1880–1947), niemiecki duchowny rzymskokatolicki, piastujący urząd biskupi w latach 1930–1947. Już z początkiem września 1945, wykonując polecenie administratora apostolskiego Diecezji Warmińskiej, ks. dra Teodora Benscha (1903–1958), przystąpił do nauczania religii na Ziemiach Odzyskanych w otwieranych w Szczytnie szkołach powszechnych i średnich. Do Diecezji Warmińskiej został inkardynowany 14 stycznia 1952 roku.

Ks. Władysław Łaniewski wspomagał radą i doświadczeniem organizacyjnym ówczesnego starostę szczycieńskiego Waltera Późnego (1910–2012) zaangażowanego w budowę oświaty w samym mieście i w powiecie (m.in. Pasym, Dźwierzuty, Spychowo, Jeruty). Oprócz religii ks. Władysław Łaniewski uczył także początkowo języka angielskiego w Państwowym Koedukacyjnym Ogólnokształcącym Gimnazjum

¹⁶ Według innych źródeł przyjazd do Olsztyna nastąpił w sierpniu 1945. Zob. J. Wojtkowski, *Kapłani Archidiecezji...* Za tym miesiącem przemawia fakt, że ks. Władysław Łaniewski jako członek Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Mieście Lubawskim otrzymał zaproszenie na posiedzenie PRN na niedzielę 6 VIII 1945 na godz. 12 (T 17).

w Szczytnie przy ul. Jana Kasprowicza 1. Wspólnie z notariuszem Janem Plittem powołał do życia oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Razem z grupą Szwedów pomagał przy rozdzielaniu darów pochodzących z UNRRA¹⁷.

Oprócz dydaktyki ks. Władysław Łaniewski był czynnym kapłanem. Od 3 października 1946 roku służył jako wikariusz tutejszej parafii Wniebowzięcia NMP, a od 30 kwietnia 1948 roku jako rektor kościoła św. Stanisława Kostki w Szczytnie. Ten modernistyczny budynek Kościoła Nowej Wiary Apostolskiej, wyznania wyrastającego z nurtu zielonoświątkowców, został zbudowany w 1930 roku według projektu szczycieńskiego architekta i radcy budowlanego, Otto Beckera; projekt był gotowy w marcu 1929. Po zakończeniu działań wojennych kaplicę przejęła Polska Partia Robotnicza na salę posiedzeń, bezczeszcząc świątynię, ale w kwietniu 1947 – na polecenie radzieckiego komisarza garnizonu – lokalne kierownictwo PPR przekazało gmach ks. Piotrowi Kulejowi CR, kapelanowi pułku szkolnego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po opuszczeniu Szczytna przez wojska sowieckie ks. prefekt Władysław Łaniewski otrzymał od ks. majora¹⁸ Piotra Kuleja klucze do kaplicy. Od września 1947 zaczął odprawiać tutaj niedzielne szkolne Msze św., a od kwietnia 1948 – już codzienne Msze św. oraz dwie Msze św. niedzielne: jedną dla dzieci, drugą – dla młodzieży. W tamtym okresie było w Szczytnie około 2000 uczniów, w tym – 1820 katolików. W posłudze kapłańskiej wspomagały ks. Władysława Łaniewskiego dwie siostry Misjonarki Świętej Rodziny z Białegostoku: katechetka i zakrystianka.

Biskup warmiński pismem z 31 października 1946 udzielił pierwszeństwa pracy prefekta gimnazjum i obowiązki parafialne ograniczył do czasu pozaszkolnego; zmniejszyło to jednocześnie uposażenie kapłana do czwartej części *iura stolae*. Podczas wikariatu ks. Władysław Łaniewski sprawował opiekę nad parafią w Świętajnie, która należała do dekanatu w Szczytnie. Poświęcił tam kościół pw. św. Andrzeja Boboli. Na własną prośbę z 25 kwietnia 1948 został zwolniony 30 kwietnia 1948 z obowiązków miejscowego wikariusza przez księdza administratora apostolskiego, dra Teodora Benscha, i mianowany rektorem kościoła filialnego św. Stanisława Kostki w Szczytnie przy ulicy Niepodległości 11.

W latach 1945–1951 ks. Władysław Łaniewski wchodził w skład każdej Rady Pedagogicznej szczycieńskiego Liceum Ogólnokształcącego, co było odnotowywane w zapisach kronikarskich Szkoły. Nauczał ponadto religii w nowo powstających szkołach średnich w Szczytnie. Ale w roku szkolnym 1951/1952 władza komunistyczna wyrugowała przedmiot z kanonu obowiązkowych. Fakt ten musiał pobudzić Katechetę do refleksji, by rozpocząć przygotowania do nauczania religii poza placówkami oświatowymi, np. w salkach przy kościele parafialnym i w kaplicy.

¹⁷ United Nations Relief and Rehabilitation Administration, UNRRA (Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy) była organizacją międzynarodową, którą utworzono 9 XI 1943 roku w Waszyngtonie w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej. Największymi beneficjentami tej pomocy stały się Chiny i Polska.

¹⁸ W T 6 ma on stopień pułkownika.

Do szczycieńskiego LO powrócił po rocznej przerwie w roku szkolnym 1952/1953 i nauczał jeszcze w latach szkolnych 1957–1960, chociaż oficjalnie w składach Rady Pedagogicznej LO już nie występował.

Po bardzo długim oczekiwaniu, dopiero 15 grudnia 1980, 71-letni ks. Władysław Łaniewski otrzymał nominację na administratora nowo utworzonej parafii przy kościele pw. św. Stanisława Kostki. Zdawał sobie sprawę, że postępująca choroba nie pozwoli Mu na samodzielne prowadzenie świątyni i wypełnianie wszystkich bieżących obowiązków duchownego. Z tego powodu jeszcze przed powołaniem parafii poprosił 28 maja 1979 roku olsztyńskich zwierzchników o przydzielenie mu do pomocy ks. Roberta Dziewiatowskiego (1945–2002) jako wikariusza. Po czterech latach funkcjonowania nowej parafii, 16 maja 1984 roku, straciwszy prawie całkowicie wzrok, ks. Władysław Łaniewski złożył rezygnację z probostwa, prosząc jednocześnie o biskupa trzy rzeczy, by: 1) jego następcą został ks. Robert Dziewiatowski, 2) przysłano nowego wikariusza do pomocy, 3) pozwolono mu pozostać w zajmowanym w kaplicy mieszkaniu. Ks. bp Jan Obląg (1913–1988) przychylił się do prośb Kapłana i równo tydzień po złotym jubileuszu kapłaństwa (1 lipca 1984) przeniósł sędziwego duchownego na zasłużoną emeryturę.

Ks. Władysław Łaniewski był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także Zrzeszenia Katolików „Caritas”. W latach powojennych przez pierwsze dziesięciolecie ks. Władysław Łaniewski pełnił posługę kapelańską w Szpitalu Powiatowym w Szczytnie. Udzielał ostatniego namaszczenia, odprowadzał na cmentarz wielu szczycieńskich nauczycieli, m.in. Profesora Gabriełę Trzaskę (1875–1958) i Profesora Michała Leśniewskiego (1896–1966).

Kolejne lata życia, aż do chwili śmierci, był wypełnione cierpieniem fizycznym z powodu zaostrzającej się cukrzycy i postępującego ślepieńcia. Do tego doszedł udar, który uszkodził ośrodek mowy, stąd komunikowanie się z Duchownym było w ostatnim okresie znacznie utrudnione. W ocenie ks. bpa seniora Juliana Wojtkowskiego, ks. Władysław Łaniewski „Był człowiekiem o wielkiej inteligencji, bardzo czytany, świetnym prefektem”¹⁹. Kapłanem tym do ostatnich dni Jego życia opiekowała się m.in. Profesor Zofia Kaleja-Polakowska (1907–1995)²⁰, która w roku szkolnym 1947/1948 uczyła w szczycieńskim LO wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Ten charyzmatyczny Kapłan, przeżywszy 84 lata, zmarł w poniedziałek 5 lipca 1993 roku o godzinie 14 w Szczytnie, wyniszczony przez chorobę. Eksperta do Jego kościoła odbyła się 7 lipca 1993, a pogrzeb, który zgromadził tysiące mieszkańców, 8 lipca 1993 w czwartek. Arcybiskup Warmiński, ks. dr Edmund Piszcz (1929–2022), wygłosił homilię i przewodniczył konduktowi pogrzebowemu. W uroczystości wzięli także

¹⁹ J. Wojtkowski, *Kapłani Archidiecezji...*

²⁰ Zofia Kaleja -Polakowska jest pochowana na cmentarzu komunalnym w Szczytnie. Zmarła dwa lata po ks. Władysławie Łaniewskim (kwatery C III, rząd XV, numer grobu 2).

udział miejscowi akowcy z opaskami na rękawach. Charyzmatyczny Kapłan został pochowany na tutejszym cmentarzu komunalnym (kwatery C III, rząd A, numer grobu 9). Nagrobek ks. Władysławowi Łaniewskiemu ufundowali jego parafianie.

WSPOMNIENIA²¹

Antonina Herzog

„Nauczycielem języka angielskiego i niemieckiego był ksiądz [Władysław] Łaniewski. Uczył nie w sutannie, lecz zawsze w czarnym garniturze, szczupły i przystojny²². Zwierzył się nam, że był wysłany jako misjonarz na Daleki Wschód²³. Po rocznym tam pobycie wrócił do kraju”²⁴.

Romualda Bereżecka

„(...) Po kolejnych dwu latach (1954), już w mojej maturalnej klasie, gdy Ksiądz [Łaniewski] wchodził na lekcję, L. (uczeń) prowokująco i ostentacyjnie z klasy wychodził. To przewodniczący szkolnej organizacji Związku Młodzieży Polskiej i jej entuzjasta”²⁵.

Janusz Leśniewski

„Rozpoczęło się normalne życie i nauka w szkole. Szybko w czwartej klasie wyszedłem na prowadzenie, pomimo że wszyscy moi koledzy byli starsi. Początkowo uczyła nas Pani Wyrzykowska, a później Pani Halina Nizińska – bardzo sympatyczna osoba, jednak chora na gruźlicę, której nabawiła się w Sowietach. Inni nauczyciele to Pani [Antonina] Hercogowa, siostra Pani Nizińskiej, pan [Jan] Piątkowski, pan

²¹ Obszerne i wzruszające *Wspomnienie o księdzu Władysławie Łaniewskim*, spisane w Toruniu 3 XI 1990 roku, znajduje się we wspomnianej teczce (T 23–28). Jego autorką jest Anna Zakrzewska, absolwentka szczecińskiego LO z 1954. Wśród absolwentów tego rocznika jest tylko jedna kobieta o imieniu Anna: Anna Gumkowska. Niewykluczone zatem, że Anna Zakrzewska (po mężu) i Anna Gumkowska to te same osoby.

²² A. Herzog, *Co zapamiętałam, to napisałam*. W: *Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego. 1945–1995*. Red. M. Stępkowska, Szczycno 1996, s. 92. Ksiądz Władysław Łaniewski urodził się 27 XI 1909, więc rozpoczął pracę w Państwowym Koedukacyjnym Ogólnokształcącym Gimnazjum w 1945 roku wieku 36 lat. Na zachowanych w archiwum LO zdjęciach ks. Władysław Łaniewski zawsze jest w sutannie.

²³ Chodzi o wyspę Cejlon.

²⁴ Głównym powodem powrotu była tzw. tropikalna nostalgia.

²⁵ R. Bereżecka, *Odkurzone wspomnienia*. W: *Pr. zb. 70 lat Liceum Ogólnokształcącego w Szczycnie. 1945–2015*. Szczycno 2015, s. 81. Wśród absolwentów rocznika 1954 nie ma żadnego mężczyzny o nazwisku rozpoczynającym się od litery L, ale jest tylko jeden absolwent, który miał na imię Lech. Być może to jego miała na myśli autorka wspomnienia; <http://nowa.loszczytno.edu.pl/absolwencilo/lo/1954.pdf> (1 VI 2024).

Zaorski, ksiądz Władysław Łaniewski katecheta, a kierownikiem Szkoły Podstawowej była Pani [Wanda] Mozdorfowa²⁶. Pamiętam naszą wyprawę całą czwartą klasą wiosną 1946 roku do lasu po świeże pędy sosny, z których wywar miał być lekarstwem dla naszej ulubionej Pani. Niestety, nie okazał się skuteczny". (...) Nauczyciele mieli mało kłopotu z uczniami chętnymi do nauki. Na korytarzach wisiały bez dozoru nasze ubrania i nikt ich nie kradł, może dlatego, że były raczej nędzne. W szkole od 1945 roku działała na piętrze kaplica. Ksiądz Władysław Łaniewski-katecheta – odprawiał wcześniej rano, codziennie Mszę Świętą, a w adwencie roraty. Niewielu uczniów uczęszczało przed lekcjami na poranne msze lub na roraty. Ja byłem ministrantem, chociaż ministrantura po łacinie nie była łatwa. (...) Tak zakończył się mój pobyt w Szczytnie. Tata jeszcze tylko przez rok był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego i całej jedenastolatki. Marksieści rozpętali nagonkę na religię i Kościół Katolicki. Nowy kurator telefonicznie nakazał Ojcu zwolnić Katechetę Ks. Władysława Łaniewskiego. Tata oświadczył, że bez podstawy prawnej tego nie wykona. Wyrzuceni więc zostali z pracy dyrektor i katecheta. Ojciec dostał zakaz nauki i mógł być tylko bibliotekarzem"²⁷.

Grzegorz Ojcewicz

*Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, *Panie, któż się ostoi?*
(z Psalmu 130)

Ks. Władysław Łaniewski był moim Katechetą w latach 1966–1974, tj. w okresie, gdy chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczytnie; rozpoczynałem tutaj naukę w klasie Ia i w VIIa ją skończyłem. To samo oznaczanie przynależności do klas przejmował nasz Katecheta i uzewnętrzniał ten fakt na rocznych świadectwach nauki religii, chociaż zdarzało Mu się pomylić np. klasę Ia z Ib. Jako uczeń szkoły podstawowej nie miałem świadomości, kim On był w przeszłości, nie wiedziałem, że tworzył powojenne szkolnictwo w Szczytnie i w powiecie, że od 1945 do 1960 roku nauczał (z niewielką przerwą) głównie religii w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym, że organizował od podstaw na Ziemiach Odzyskanych życie duchowe, że przyjaźnił się po męsku z osobami, które jak On sam nie pogodziły się z utratą politycznej suwerenności Polski, że nie sprzyjał polskim komunistom, że był nierzadko zmuszany przez brutalne życie do tłumienia w sercu prawdy i do uciekania się do wyszukanych aluzji zamiast mówienia niewygodnej

²⁶ Powinno być „Mosdorfowa”. Wanda Genowefa Mosdorf, urodzona 10 VII 1906 we Lwowie, zmarła 9 VI 1990 w Szczytnie. W latach 1954–1962 była kierowniczką Szkoły Podstawowej nr 3 w Szczytnie. Została pochowana na lokalnym cmentarzu komunalnym (kwatery B XIII, rząd IV, numer grobu 19).

²⁷ Janusz Leśniewski, *Fragmenty pamiętnika. Lata 1945–52*; <http://nowa.loszczytno.edu.pl/absolwencilo/lesniewski.pdf> (24 V 2024).

reżimowi prawdy wprost, że jedynie w bardzo wąskim gronie otwierał się, bo wtedy czuł się bezpiecznie. Szczególne więzi łączyły ks. Władysława Łaniewskiego z pierwszym jego przełożonym – Michałem Leśniewskim (1896–1966), dyrektorem Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum, potem – Liceum Ogólnokształcącego. To On wypowiadał Profesora Leśniewskiego przed drogą do wieczności i zaopatrzył w Sakramenty Święte; zegnał w 1966 roku kolejnego Człowieka. Michał Leśniewski mieszkał w odległości około 200 metrów od kaplicy, w budynku przy ul. Ludwika Waryńskiego 7, obecnie – ks. Władysława Łaniewskiego; znak historii. Nieznana mi była ponadto bujna akowska przeszłość Kapłana ani historie upokarzających i groźnych niekiedy w skutkach potyczek z lokalnym Urzędem Bezpieczeństwa, potem SB, dla których nie było żadnych świętości słowo „człowiek” wcale w ich ustach nie brzmiało dumnie. Wtedy wystarczyło mi pełne cichego podziwu zachowanie Rodziców, którzy zawsze o Kapłanie wypowiadali się z estymą graniczącą z czcią. Zresztą moi śp. Rodzice należeli do przedwojennego pokolenia, dla którego słowo „duchowny” wiązało się jednoznacznie z wyrażeniem „moralny autorytet”. Dzisiaj z tą łączliwością przymiotnikowo-rzeczownikową jest już bardzo różnie.

Bardziej świadomy i emocjonalny mój kontakt z ks. Władysławem Łaniewskim wiązał się z egzaminem z wiedzy religijnej poprzedzającym Pierwszą Komunię Świętą, którą przyjąłem 9 czerwca 1968 roku. Musiało to być dla mnie niemałe przeżycie, skoro po 57 latach wciąż żywo widzę ten obraz i słyszę naszą rozmowę jakby to było wczoraj. Egzaminy przebiegały w salce katechetycznej. Dzieci przychodziły wtedy z rodzicami, najczęściej matkami, które przysłuchiwały się odpowiedziom swych dzieci. Ksiądz siedział przy biurku, delikwent stał po prawej ręce Kapłana. Po zdanym egzaminie wręczaliśmy z serca – oczywiście z inicjatywy Rodziców – niewielkie upominki w postaci kwiatów i np. bombonierek. Ksiądz bronił się przed przyjmowaniem pralinek, mówiąc, że nie może jeść słodczy. Nie wiedziałem wtedy, że nie żartował, że się nie przekomarzał, ponieważ już od lat cierpiał na cukrzycę, a jego opór przed łakociami i w oczach dziecka „dziwny brzuch” na opiętej sutannie był objawem toczącej się choroby. Te spostrzeżenia poskładały się w całościowy portret znacznie później.

Salka katechetyczna mieściła się na pierwszym piętrze kaplicy. Na wprost ze schodów wchodziło się na chór, a zaraz po prawej stronie były drzwi do izby lekcyjnej. Ksiądz Władysław Łaniewski nie pozwalał nam wchodzić na chór i zwykle przed rozpoczęciem katechezy upewniał się, czy nikt tam nie biega. Ganił też po ojcowsku, gdy odkrywał, że ścigaliśmy się przed lekcją po kaplicy i wchodziliśmy na ambonę. Jako mali chłopcy nie widzieliśmy w tym niczego zdrożnego, Kapłan zapewne uważał inaczej. Okazała modernistyczna ambona stała mniej więcej pośrodku świątyni pod lewą ścianą, patrząc na ołtarz. Utkwił mi pewien szczegół jej wyposażenia: atlasowe,

bodajże fioletowego lub ciemnobordowego koloru, pokrycie klęcznika oraz stolarska solidność kazalnicy, jak i oryginalne na niej rzeźbienia.

Wracając do salki katechetycznej, chcę powiedzieć, że stały w niej w kilku rzędach proste konstrukcyjnie brązowo-czarne ławy, które pełniły dwie funkcje: do siedzenia i do pisania. Ławek szkolnych ani żadnych stoliczków nie było, więc, gdy ks. Władysław Łaniewski dyktował notatki, klękaliśmy na podłodze, wykorzystując ławy jako blat „biurka”. Nikt nie zwracał uwagi na ból kolan czy ewentualność zabrudzenia odzieży. Katecheta był punktualny. Przed lekcją religii w postawie stojącej i ze wzrokiem skierowanym na krzyż wiszący za ścianą, za którą znajdował się podręczny składzik²⁸, odmawialiśmy zawsze krótką modlitwę do Ducha Świętego: „Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen!”. Słowa te towarzyszyły mi przez całe twórcze życie i wciąż towarzyszą. Jest w nich bezpośrednia magia, która łączy ziemski czas z sensem wysiłku na rzecz wieczności. Zrozumiałem to dopiero w dorosłym życiu, gdyż jako dziecko nie zdawałem sobie jeszcze sprawy z powagi i mocy tego strzelistego aktu. Również po zakończonej katechezie ponownie odmawialiśmy krótką modlitwę dziękczynną, tym razem adresowaną do Pana Boga: „Dzięki Ci, Boże, za światło tej nauki. Pragniemy, abyśmy nią oświeceni mogli Cię zawsze wielbić i wolę Twoją wypełniać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen!”. Czyniliśmy znak krzyża i opuszczaliśmy salkę katechetyczną. A słowa dwóch modlitw wryły się mocno w pamięć.

Przez całą lekcję Kapłan stał, opierając się lekko z lewej strony o masywne stare ponemieckie biurko. W prawej ręce trzymał książkę, z której dyktował materiał na notatkę, a w lewej dzierżył prawie metrowej długości wskazówkę do mapy wykonaną z jasnego drewna, którą stukał o podłogę lub biurko, gdy w salce wzrastał szum wśród uczniów. Nie pamiętam, by kiedykolwiek Kapłan podniósł głos na ucznia lub uderzył kogokolwiek wskazówką. Uciekał się do perswazji i to niezmiennie skutkowało. Przy biurku siedział tylko wtedy, gdy sprawdzał listę obecności i odnotowywał naszą frekwencję na nabożeństwach; czynił to przed lekcją. Przy każdym nazwisku padały dwa pytania. Pierwsze: „Na mszy niedzielnej byłeś?”. I drugie – w zależności od kalendarza liturgicznego – np. „Na majowym ile razy byłeś w tym tygodniu?”. Chyba nikt nie odważył się skłamać.

Zachował się mój zeszyt z lekcji religii z klasy szóstej i siódmej. Przywołam tylko przykładowe tematy, by pokazać, jak ważne kwestie wtedy omawiał nasz Katecheta. Myślę, że nie były to zagadnienia na rozum nastolatków, ale ta refleksja też pochodzi z dorosłego życia. Oto niektóre tematy: *Co to jest liturgika?*, *Część Boża i jej miejsce w historii ludzkości*, *Współczesne kościoły*, *Księgi liturgiczne*, *Naczynia liturgiczne*, *Postawa liturgiczna*, *Uczestniczenie we Mszy Świętej*, *Miejsce nabożeństwa*, *Obecność Chrystusa*,

²⁸ Obecnie ścianka ta jest rozebrana, przez co pomieszczenie nieznacznie zyskało na wielkości.

Obrzędy i modlitwy wprowadzające, Otworzyć skarbiec Pisma Świętego, Etyka jako nauka o postępowaniu, Normy moralności, Sumienie, Dobre uczynki i cnoty, Etyka szczegółowa, Rozmowa z Bogiem, Wartość etyczna pracy. Pamiętam, że gdy przerabialiśmy temat „Mówił przez proroków”, lekcja zaczęła się od tezy, że „Katolicy znają słabo Stary Testament”. Fakt. Ze znajomością *Nowego Przymierza* też wcale nie było wtedy lepiej, a teraz jest może nawet znacznie gorzej... A wywód Kapłana o sumieniu i jego roli w naszych powszednich poczynaniach do dzisiaj tkwi we mnie głęboko: sumienie jako nauczyciel, sumienie jako świadek, sumienie jako sędzia.

Na jednej z lekcji Katecheta snuł przed nami rozważania na temat szkodliwości postępującej w medycynie specjalizacji. Widział realne zagrożenie w zdradzie medycyny holistycznej na rzecz częściowości np. w kardiologii. Nie szydził, lecz z niepokojem wyliczał: specjalista od lewej komory, specjalista od prawej komory, specjalista od lewego przedsionka, specjalista od prawego przedsionka itd. Kiedyś, głośno zastanawiając się nad definicją świętości, powiedział, że w naszych czasach (PRL, lata 70. XX w.) warto pomyśleć, czy osobę, która nie pali papierosów i nie pije alkoholu, nie można postrzegać w kategoriach świętości? Była to dla mnie wtedy wizja mocno futurystyczna, ale rzeczywistość XXI wieku wyprostowała moje pierwsze wrażenie.

Ks. Władysława Łaniewskiego zapamiętałem nie tylko w roli Katechety, lecz również Kapłana, Celebranta. Gdy wychodził z zakrystii stale intonował *Kiedy ranne wstają zorze...* Franciszka Karpińskiego. Wtedy nie wiedziałem ani tego, kto to jest Karpiński, ani że utwór powstał w 1792 roku. Wystarczyła znajomość pierwszych zwrotek ujmującego tekstu oświeceniowego pisarza i prosta melodia Karola Kurpińskiego. I wierni śpiewali, budynek żył, wibrował, mimo że o organistę zawsze było w kaplicy bardzo trudno. Dzisiaj kościoły są pod względem śpiewaczym bardziej niż odrętwiałe, przynajmniej te, w których bywałem. Kultura ogólna upadła również w zakresie muzycznym.

Pamiętam, że w latach 60.–70. XX w. był jeszcze zwyczaj, że ławki w kaplicy po lewej stronie zajmowali chłopcy i mężczyźni, a po prawej — dziewczynki i kobiety. Z czasem to się zmieniło i dzisiaj jest równouprawnienie: każdy zajmuje miejsce w świątyni wedle upodobania. Pamiętam ponadto, że tylko na największe uroczystości kościelne przychodził za moich czasów Pan Stanisław Ścibek (1924–1979) i grał na wiekowej fisharmonii. Potem jeszcze krótko funkcję organisty pełnił Pan Jan Antoni Kask (1947–1981), prawie astralny brat ks. Władysława Łaniewskiego, ponieważ urodził się 29 listopada, a Kapłan — 27; jeden i drugi odeszli w lipcu: Ksiądz — 5, organista — 13; obaj przyszli na świat w sobotę, obaj zmarli w poniedziałek. Katechetę, organistę Jana Antoniego Kaska i ks. Roberta Dziewiatowskiego łączyła ta sama agresywna dolegliwość: cukrzyca. I to ona bezapelacyjnie przyczyniała się do skracania ich doczesnego bytu. W dni powszednie instrument w kaplicy najczęściej milczał.

Druga tego samego typu fisharmonia stała w salce katechetycznej przy ścianie po lewej stronie, prawie w rogu przed murem oddzielającym izbę od podręcznego składziku. Gdy Katecheta na chwilę opuszczał salę, próbowaliśmy na wyścigi dostać się do klawiatury, by wydobyć z instrumentu jakieś dźwięki. Mało kto z nas wiedział, że do odniesienia sukcesu należało jeszcze mocno nacisnąć na pedały, które uruchamiały uśpione miechy, ustawić odpowiednio rejestry, by puścić powietrze itd. Pożółkłe klawisze same rozpaczliwie wołały o kontakt z dłonią muzyka, więc instrument nie zdradził nas nigdy przed nadchodzącym ks. Władysławem Łaniewskim.

Zapadły w mej dziecięcej głowie niektóre myśli wypowiedane przez Kapłana podczas nabożeństw. Miał On świetną dykcję, opanowaną do perfekcji starą szkołę retoryki i naturalny zwyczaj odwoływania się do przykładów z życia podczas ilustrowania słów *Pisma Świętego*. Gdy nawiązywał np. do szabatu, który nastał dla człowieka, a nie człowiek dla niego, pytał retorycznie wiernych, jak oni by postąpili: czy jak ortodoksyjni żydzi i pozwoliliby w szabat na śmierć zwierzęcia, które pilnie potrzebowało pomocy, bo nie wolno było wtedy podejmować żadnych „nieczystych” czynności, czy raczej z Bożą miłością pokłoniliby się nad jęczącym z bólu stworzeniem, złamali Prawo w imię miłości. Ksiądz Władysław Łaniewski nie lubił chyba dewotek, ponieważ chętnie je parodiował w czasie kazań, akcentując sztuczność ich wiary. Modulował przy tym głos, wczuwał się w kobiece role, gdy odtwarzał dialogi bigotek, wywoływał naturalny śmiech, trafiał skuteczniej w sumienia słuchaczy niż nawiedzony „jezuita”. Nigdy nie straszył piekłem i ogniem. Nigdy nie roztaczał widoków apokaliptycznych, być może z tego powodu, że miał już za sobą niejedną apokalipsę zwłaszcza z czasów okupacji i ubecji. Kapłan wierzył w swe posłannictwo wśród ludu i dla ludu. Parafrazując werset z 2 Listu św. Pawła do Koryntian, można by powiedzieć, że „Uwierzył, dlatego przemówił”²⁹. Dlatego odważnie przemawiał.

Nie zawsze ks. Władysławowi Łaniewskiemu towarzyszył podczas nabożeństwa ministrant lub kościelny w funkcji ministranta, którzy na podniesienie dzwonili. W dniach bez kościelnego i ministrantów posługiwał się podręcznym dzwoneczkiem, który stał na stole ofiarnym obok mszału; pod wieloma względami Celebrant musiał być samowystarczalny. I nie słyszałem, aby skarżył się z tego powodu.

Ks. Władysław Łaniewski nie zachowywał pamięci o ludzkich grzechach. Udzielał w masywnym czarnym, nieistniejącym obecnie w kaplicy, konfesjonale rozgrzeszenia i przebaczenia, by człowiek mógł ze czcią służyć Bogu, jak powiedziano w *Psalmie 130*. Wybrał na swego następcę ks. Roberta Dziewiatowskiego, który za swoim Proboszczem i Mistrzem też uczył łagodności w kontaktach międzyludzkich. We wtorek 5 lipca 1993 roku o godzinie 14 „Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud...”. Wieść o Jego zgonie była szybsza od lotu błyskawicy i autentycznie sparaliżowała mieszkańców

²⁹ Jest to fragment wersetu 13: „Cieszę się przeto owym duchem wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówilem”.

Szczytna, odszedł bowiem ktoś niezwykle. Ale ta Jego niezwykłość żyje jeszcze w naszej pamięci, w pamięci tych, którzy Go znali, którzy mieli z Nim bezpośredni kontakt przy okazji chrztów, komunii, ślubów, pogrzebów i na co dzień – poza uroczystościami kościelnymi. Niestety, te dawne zastępy wiernych z epoki PRL-u topnieją z każdym rokiem coraz szybciej. Moje wspomnienie o charyzmie Kapłana na pewno nie powstrzyma biegu historii, ale być może chociaż na moment ją zatrzyma, zatrzyma z myślą o potomnych. Tylko czy dla nich nie będzie to już tylko lokalna ciekawostka?

Gdy ja się rodziłem, ks. Władysław Łaniewski miał 50 lat. Fizycznie dzieliło nas półwiecze. Ale tej różnicy w czasie nie odczuwałem w kontaktach z Nim. Przeciwnie, potrafił tę niewidzialną barierę dwóch światów – ludzi bardzo młodych i w pełni dojrzałych – łagodnie niwelować, co nie znaczy, by kiedykolwiek pozwolił sobie na jakąkolwiek frateryzację. To my, uczniowie, staraliśmy się piąć z uporem Syzyfa ku jego wyżynom intelektualnym. Czego mogę żałować bez wzbudzania w sobie poczucia winy? Jedynie tego, że gdy On żył, za mało o Nim wiedziałem i nie miałem w sobie potrzeby, by się z moim Katechetą spotykać oraz spisywać dzieje Jego skomplikowanego życia. Zresztą, jakkolwiek brutalnie może to zabrzmieć, ja byłem w Jego życiorysie tylko jednym z tysięcy wyedukowanych w czasie katechez uczniów, a nie kimś wyjątkowym. Może, gdyby Rodzice dali mnie na ministranta, miałbym większą jeszcze możliwość obserwowania Kapłana i współuczestniczenia w jego chrześcijańskiej misji. Nie było jednak podstaw, aby zapamiętał mnie na zawsze z imienia i nazwiska. Myślę w związku z tym, że trzeba pilnie wynajdywać w swoim otoczeniu Luminarzy i gromadzić pieczołowicie o nich wiedzę w archiwach; dla siebie i dla potomnych. Dla tych potomnych, dla których człowiek okaże się ważniejszy od atrakcyjnej, lecz mimo wszystko podstępnej cyberprzestrzeni.

Wspomnienie wypada zakończyć po chrześcijańsku: Amen!

ANEKS FOTOGRAFICZNY³⁰

NARODZINY

328

A.

Nr. 161
Lubau, am 2. Dezember 1909

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschien heute, der Persönlichkeit nach _____, be kannt,
der Gemeindevorsteher Leonrad
Łaniewski
wohnhaft in Lubau, Hauptstrasse Nr. 15
Katholischer Religion, und zeigte an, daß von der
Augusta Łaniewska geborenen
Ciechanowska, seiner Ehefrau,
Katholischer Religion,
wohnhaft bei ihm,
zu Lubau in seiner Wohnung
am sieben und zwanzigsten November des Jahres
tausend neunhundert neun
Uhr ein Knabe
geboren worden sei und daß das Kind _____ den Vornamen
Wladisław (Wlasytan)
erhalten habe.

Vorgelesen, genehmigt und unterschrieben
Leonrad Łaniewski

Der Standesbeamte.

Ursert - 5.7.93 Nr. 176/93
Urzęd. S. 20
Dziękuję

Ryc. 1. Akt urodzenia Władysława Łaniewskiego. USC w Lubawie. Zapis z 2 XII 1909.

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie

³⁰ Ryciny bez podanego źródła pochodzą z archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczytnie.

CZAS OKUPACJI



Ryc. 2. Legitymacja nr 11 wystawiona przez Starostwo Powiatu Lubawskiego ks. Władysławowi Łaniewskiemu jako kierownikowi Sekcji Biuletynu i kapłanowi rzymskokatolickiemu w Nowym Mieście Lubawskim (15 II 1945).

Źródło: Fundacja General Elżbiety Zawackiej

Z ŻYCIA SZKOŁY



Ryc. 3. Widok na budynek szkoły, w której w latach 1946–1970 funkcjonowały m.in. Państwowe Koedukacyjne Ogólnokształcące Gimnazjum, Szkoła Podstawowa nr 1, Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących. Tutaj nauczał religii i języka angielskiego Ks. Władysław Łaniewski.
Szczytno, ul. Jana Kasprowicza 1.



Ryc. 4. Pierwsze powojenne grono pedagogiczne i uczniowie Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum w Szczytnie. R. szk. 1945/1946. Siedzą od lewej: Michał Mazur, dr Wacław Rogowski, Irena Kakowska, Michał Jeśniewski, ks. Władysław Łaniewski.

Dnia 26 maja 1945 r. dokonano w Szarytnie uwolnienia i przejęcia władzy. Stronę przekazującą był komendant wojenny, a odbierającą starosta powiatowy. Od tej pory powiat znalazł się pod władzą polską. Walka pokoleń ludu polskiego na Warmii i Mazurach nie została zaprzeczona. Z falami osadników w czerwcu 1945 r. zaczęli zgłaszać się pierwsi nauczyciele. Wkrótce zorganizowano inspektorat szkolny. Pierwszym inspektorem był p. Żenyzkowski Stanisław. Już we wrześniu 1945 r. zorganizowano w Szarytnie Państwowe Koedukacyjne Ogólnokształcące Gimnazjum. Dyrektorem jego został Michał Łeśniewski. Współorganizatorem była p. Jrena Kakowska. Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej odbyło się 12 X 1945 r. W jej skład wchodziło:

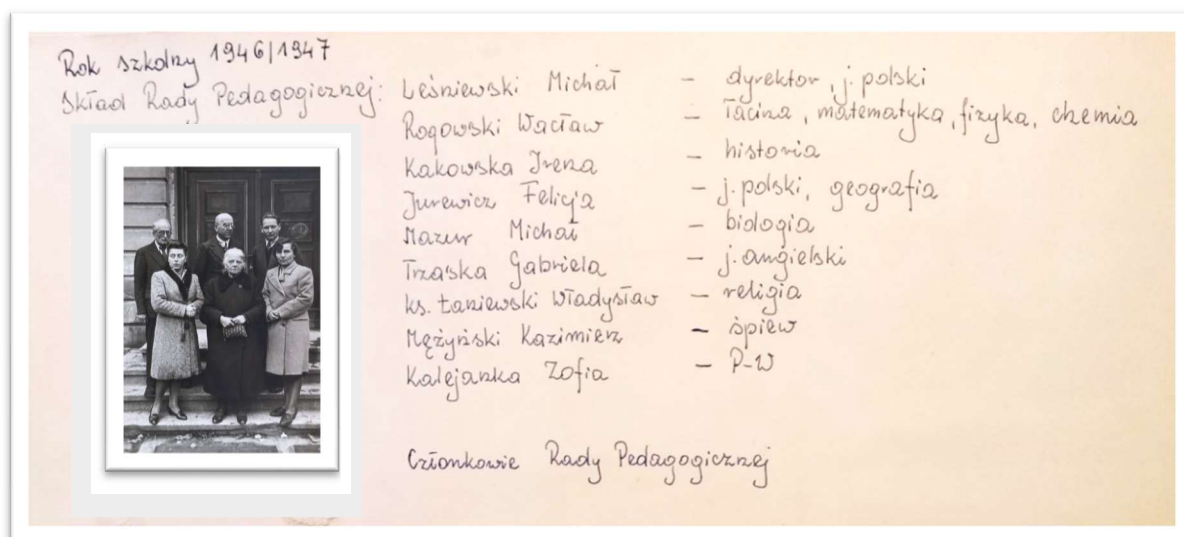


Łeśniewski Michał	- dyrektor, j. polski
Kakowska Jrena	- j. polski, historia
dr Rogowski Władysław	- j. łaciński, niemiecki, matematyka, fizyka, chemia
Żurawicz Felicia	- geografia, biologia
ks. Łaniewski Władysław	- j. angielski, religia
Michał Mazur	- matematyka
Rybak Marian	- śpiew

Wzrostkiem Rady z grupą uczniów

W szkole powstały dwie drużyny harcerskie: żeńska im. Emilii Plater i męska im. het. Łokietkowskiego. W lutym urządzono pierwszą szkolną zabawę. W tymże miesiącu zorganizowano dożywianie młodzieży. W dniu Bożego Ciała odbyła się wycieczka do Świątyni prowadzona przez ks. Łaniewskiego. Młodzież gimnazjum dała tam dla miejscowej ludności program artystyczny. 26 czerwca odbyła się wieczornica poświęcona Stanom narodowym, poezji i muzyce. W lipcu młodzież harcerska brała udział w obozie harcerskim w Wyknie zorganizowanym przez hufiec z Poznania.

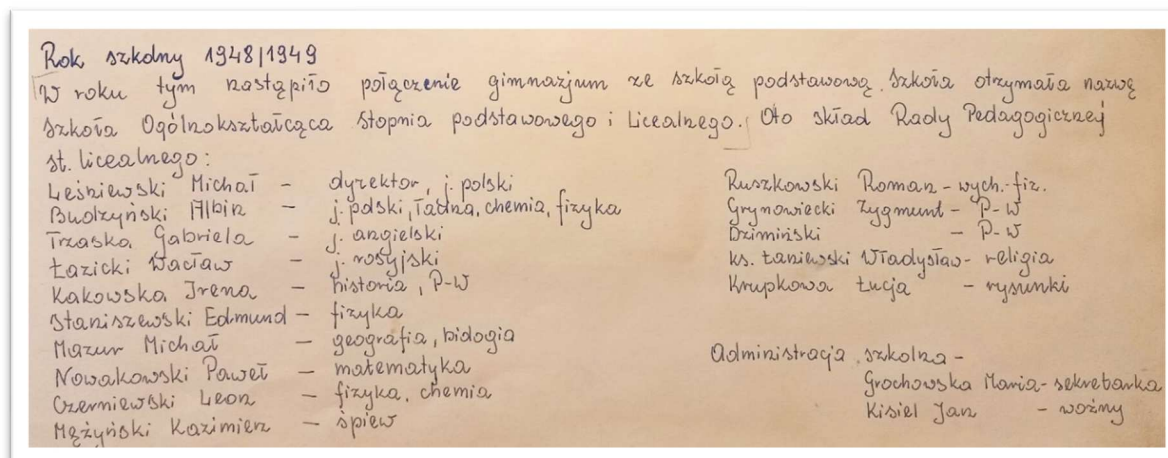
Ryc. 5. Karta z kroniki LO z lat 1945-1970 napisanej przez profesorów Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. W r. szk. 1945/1946 po raz pierwszy w składzie Rady Pedagogicznej – ks. Władysław Łaniewski jako nauczyciel języka angielskiego i religii.



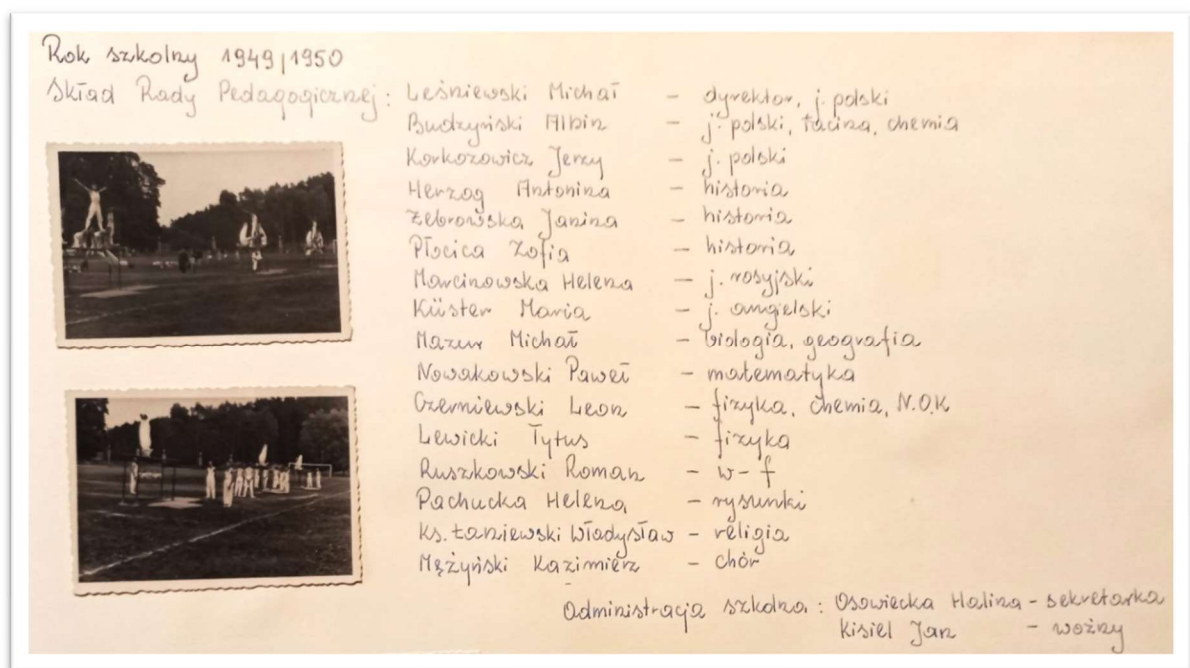
Ryc. 6. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945-1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1946/1947 (montaż - G.O.).



Ryc. 7. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945-1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1947/1948.



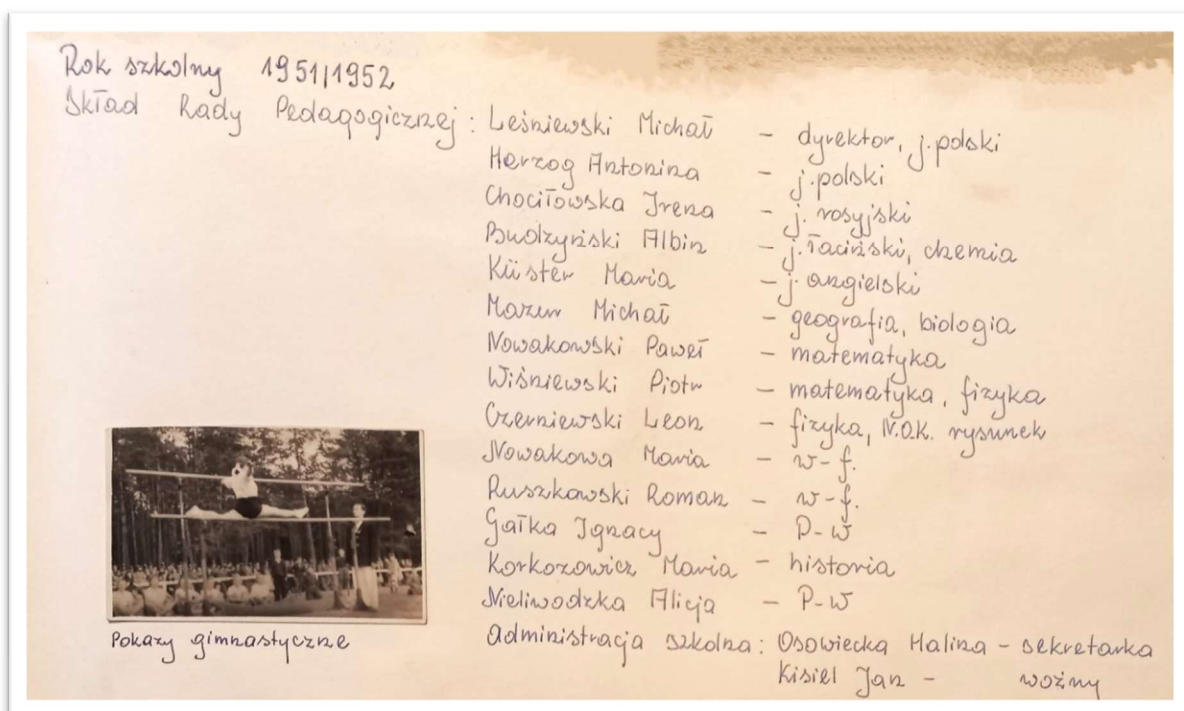
Ryc. 8. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945-1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1948/1949.



Ryc. 9. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1949/1950.



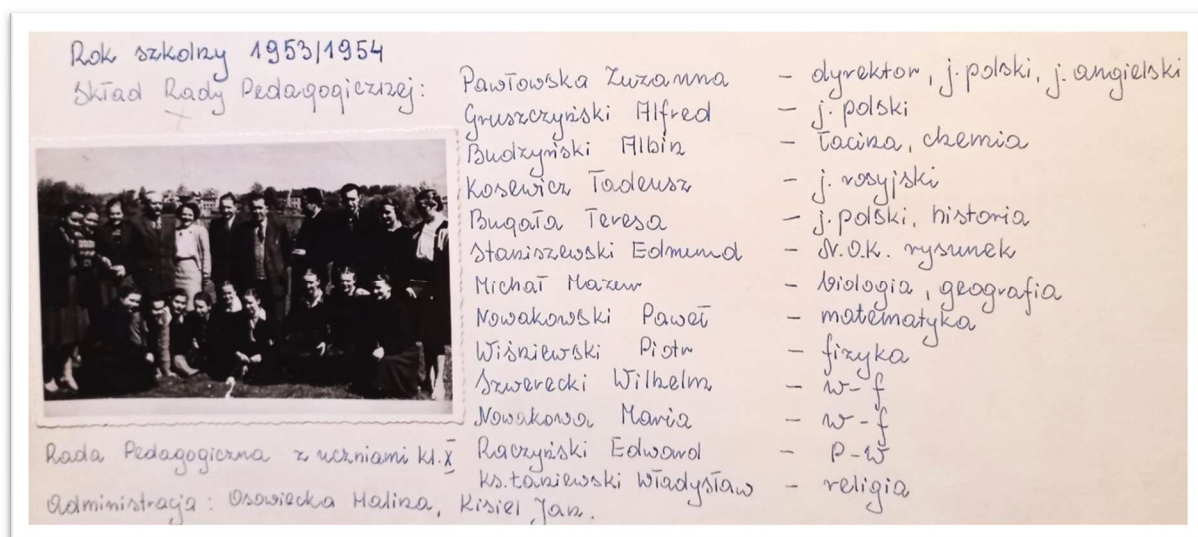
Ryc. 10. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1950/1951.



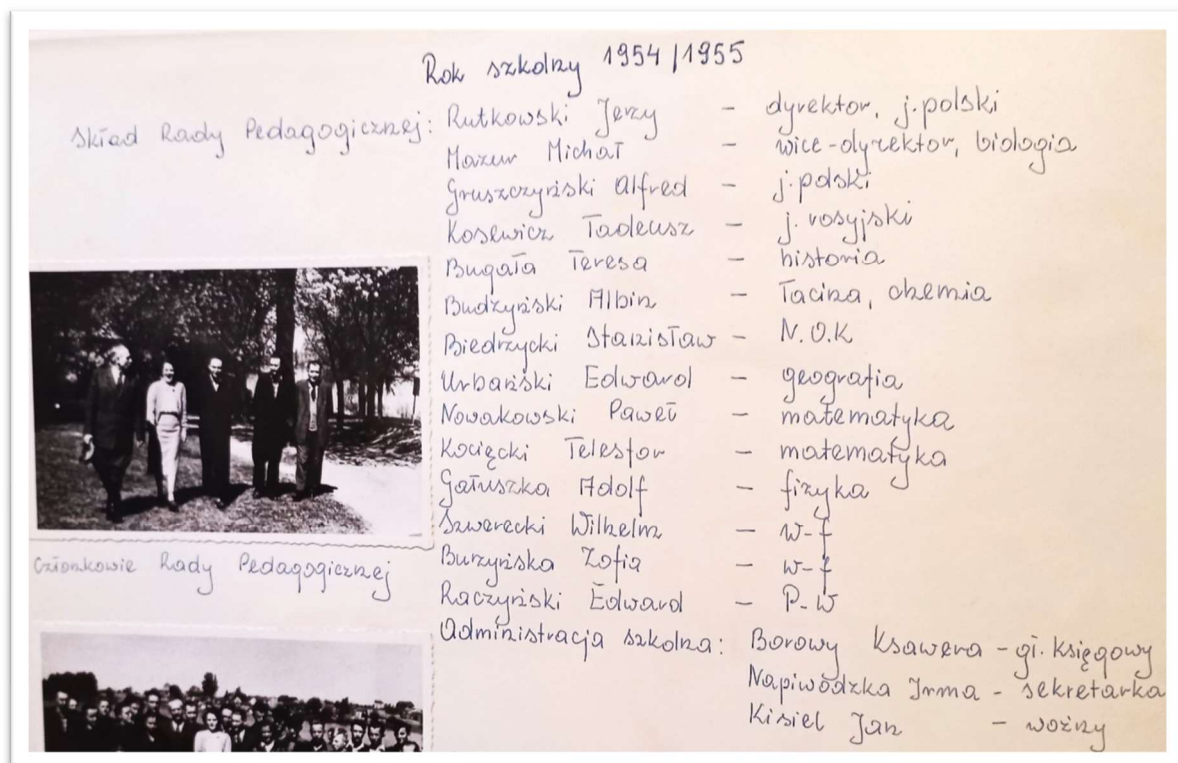
Ryc. 11. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. W składzie Rady Pedagogicznej w r. szk. 1951/1952 nie figuruje nazwisko ks. Władysława Łaniewskiego.



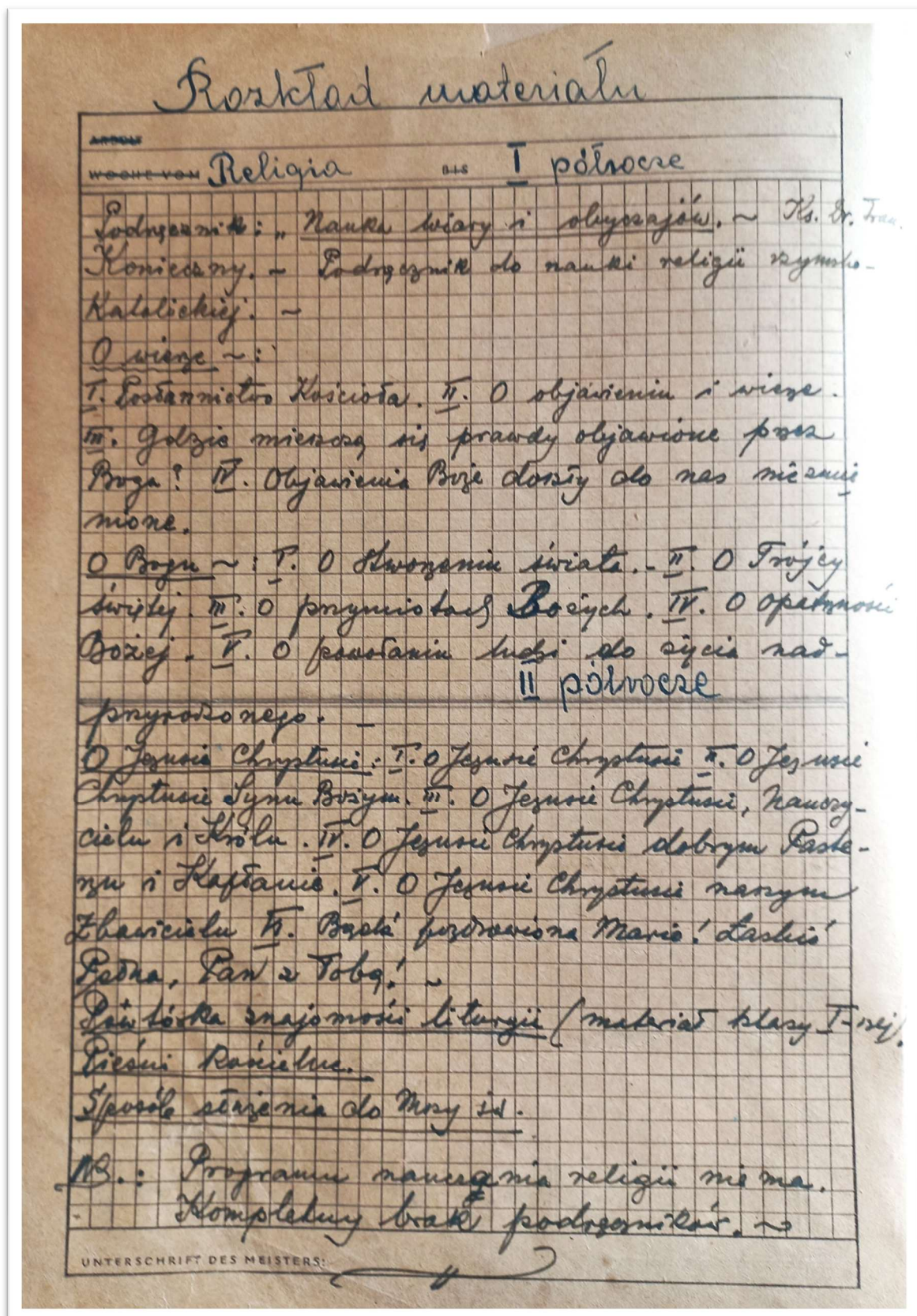
Ryc. 12. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1952/1953.



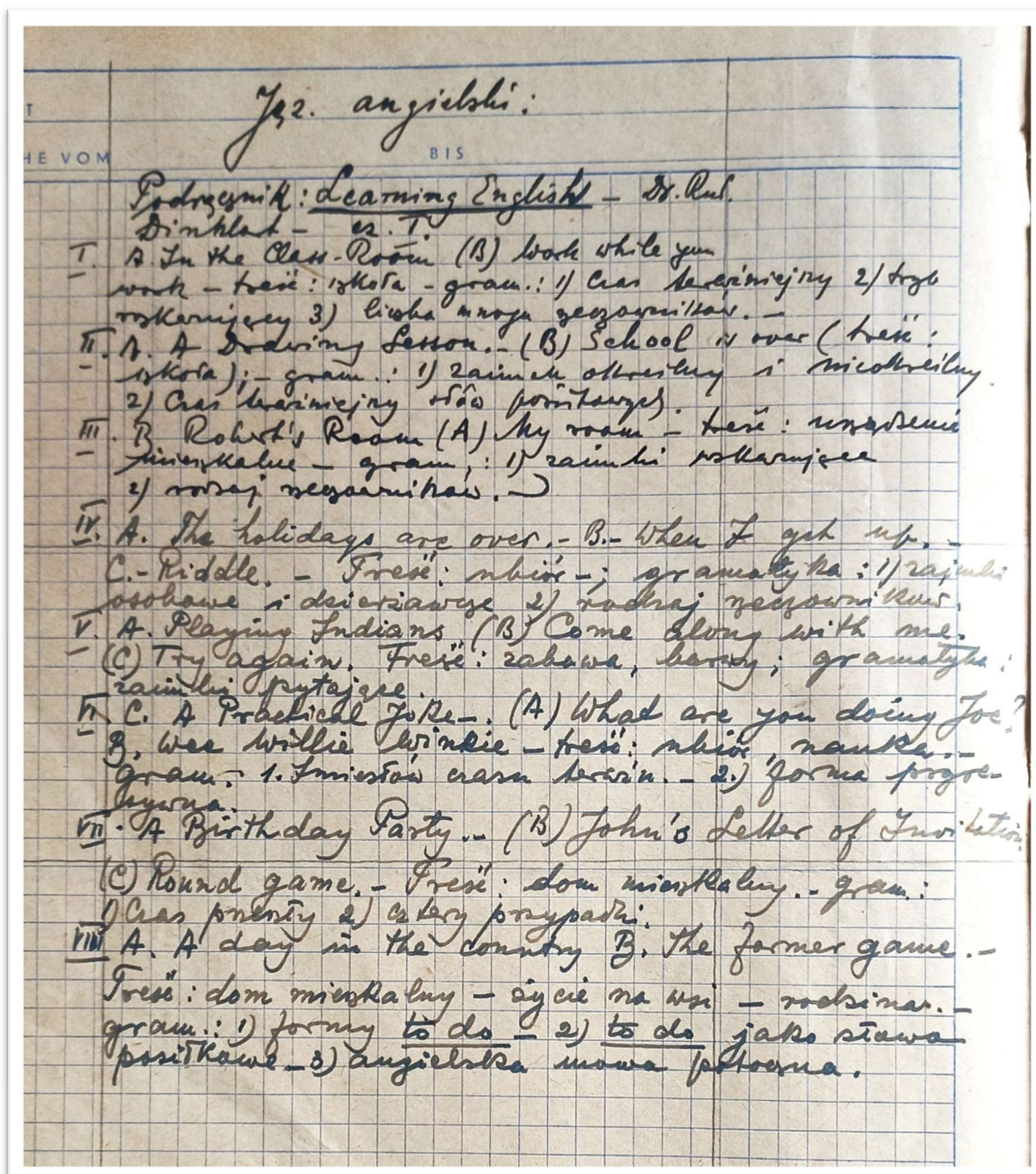
Ryc. 13. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. Skład Rady Pedagogicznej w r. szk. 1953/1954.



Ryc. 14. Karta z kroniki LO w Szczytnie z lat 1945–1970 opracowanej przez Alinę Wrońską i Romana Kasprowicza. W składzie Rady Pedagogicznej w r. szk. 1954/1955 nie figuruje nazwisko ks. Władysława Łaniewskiego.



Ryc. 15. Kartka z dziennika lekcyjnego kl. III w r. szk. 1945/1946 Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum w Szczytnie. Rozkład materiału z religii na I i II półrocze. Przedmiot prowadził ks. Władysław Łaniewski.



Ryc. 16. Kartka z dziennika lekcyjnego kl. III w r. szk. 1945/1946 Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum w Szczytnie. Wykaz literatury do nauki języka angielskiego. Przedmiot prowadził ks. Władysław Łaniewski.

Rozklad materiálu

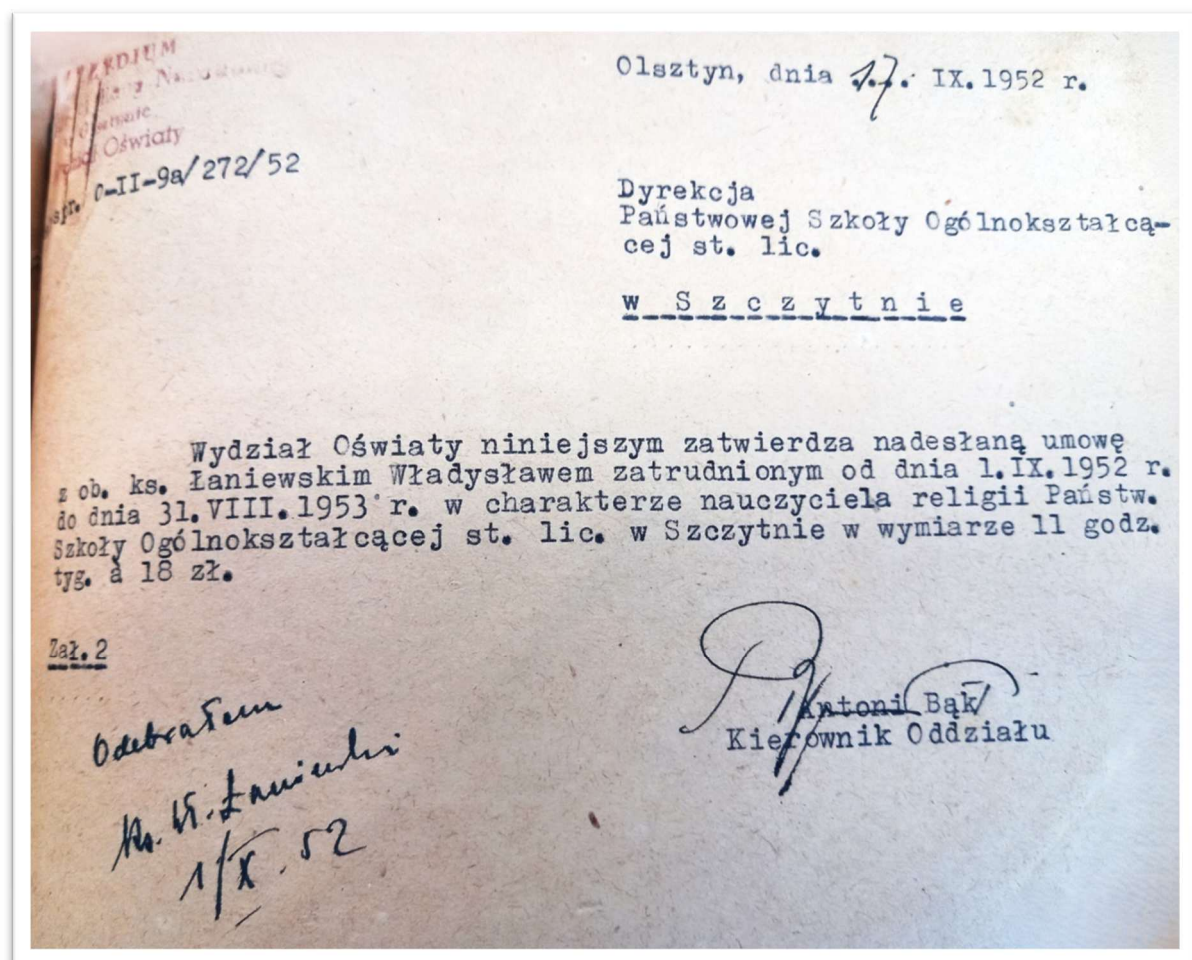
ARDULST
 WOCHE VOM 12. augustski bis 18. augustski
 I pölwore
 I. A. In the Class-Room - (B) Work while you work - tree: 1) school; gramatyka: 2) class; 3) lesson; 4) teacher; 5) pupil; 6) book; 7) desk; 8) chair; 9) window; 10) door; 11) light; 12) heat; 13) cold; 14) wind; 15) rain; 16) snow; 17) ice; 18) fog; 19) cloud; 20) sun; 21) moon; 22) star; 23) planet; 24) comet; 25) meteor; 26) lightning; 27) thunder; 28) earthquake; 29) volcano; 30) mountain; 31) river; 32) lake; 33) sea; 34) ocean; 35) island; 36) continent; 37) country; 38) city; 39) town; 40) village; 41) hamlet; 42) farm; 43) estate; 44) garden; 45) field; 46) meadow; 47) wood; 48) forest; 49) park; 50) garden; 51) lawn; 52) path; 53) road; 54) street; 55) square; 56) bridge; 57) gate; 58) wall; 59) fence; 60) house; 61) building; 62) factory; 63) office; 64) shop; 65) bank; 66) post office; 67) railway; 68) station; 69) airport; 70) port; 71) harbor; 72) pier; 73) quay; 74) dock; 75) wharf; 76) pier; 77) quay; 78) dock; 79) wharf; 80) pier; 81) quay; 82) dock; 83) wharf; 84) pier; 85) quay; 86) dock; 87) wharf; 88) pier; 89) quay; 90) dock; 91) wharf; 92) pier; 93) quay; 94) dock; 95) wharf; 96) pier; 97) quay; 98) dock; 99) wharf; 100) pier; 101) quay; 102) dock; 103) wharf; 104) pier; 105) quay; 106) dock; 107) wharf; 108) pier; 109) quay; 110) dock; 111) wharf; 112) pier; 113) quay; 114) dock; 115) wharf; 116) pier; 117) quay; 118) dock; 119) wharf; 120) pier; 121) quay; 122) dock; 123) wharf; 124) pier; 125) quay; 126) dock; 127) wharf; 128) pier; 129) quay; 130) dock; 131) wharf; 132) pier; 133) quay; 134) dock; 135) wharf; 136) pier; 137) quay; 138) dock; 139) wharf; 140) pier; 141) quay; 142) dock; 143) wharf; 144) pier; 145) quay; 146) dock; 147) wharf; 148) pier; 149) quay; 150) dock; 151) wharf; 152) pier; 153) quay; 154) dock; 155) wharf; 156) pier; 157) quay; 158) dock; 159) wharf; 160) pier; 161) quay; 162) dock; 163) wharf; 164) pier; 165) quay; 166) dock; 167) wharf; 168) pier; 169) quay; 170) dock; 171) wharf; 172) pier; 173) quay; 174) dock; 175) wharf; 176) pier; 177) quay; 178) dock; 179) wharf; 180) pier; 181) quay; 182) dock; 183) wharf; 184) pier; 185) quay; 186) dock; 187) wharf; 188) pier; 189) quay; 190) dock; 191) wharf; 192) pier; 193) quay; 194) dock; 195) wharf; 196) pier; 197) quay; 198) dock; 199) wharf; 200) pier; 201) quay; 202) dock; 203) wharf; 204) pier; 205) quay; 206) dock; 207) wharf; 208) pier; 209) quay; 210) dock; 211) wharf; 212) pier; 213) quay; 214) dock; 215) wharf; 216) pier; 217) quay; 218) dock; 219) wharf; 220) pier; 221) quay; 222) dock; 223) wharf; 224) pier; 225) quay; 226) dock; 227) wharf; 228) pier; 229) quay; 230) dock; 231) wharf; 232) pier; 233) quay; 234) dock; 235) wharf; 236) pier; 237) quay; 238) dock; 239) wharf; 240) pier; 241) quay; 242) dock; 243) wharf; 244) pier; 245) quay; 246) dock; 247) wharf; 248) pier; 249) quay; 250) dock; 251) wharf; 252) pier; 253) quay; 254) dock; 255) wharf; 256) pier; 257) quay; 258) dock; 259) wharf; 260) pier; 261) quay; 262) dock; 263) wharf; 264) pier; 265) quay; 266) dock; 267) wharf; 268) pier; 269) quay; 270) dock; 271) wharf; 272) pier; 273) quay; 274) dock; 275) wharf; 276) pier; 277) quay; 278) dock; 279) wharf; 280) pier; 281) quay; 282) dock; 283) wharf; 284) pier; 285) quay; 286) dock; 287) wharf; 288) pier; 289) quay; 290) dock; 291) wharf; 292) pier; 293) quay; 294) dock; 295) wharf; 296) pier; 297) quay; 298) dock; 299) wharf; 300) pier; 301) quay; 302) dock; 303) wharf; 304) pier; 305) quay; 306) dock; 307) wharf; 308) pier; 309) quay; 310) dock; 311) wharf; 312) pier; 313) quay; 314) dock; 315) wharf; 316) pier; 317) quay; 318) dock; 319) wharf; 320) pier; 321) quay; 322) dock; 323) wharf; 324) pier; 325) quay; 326) dock; 327) wharf; 328) pier; 329) quay; 330) dock; 331) wharf; 332) pier; 333) quay; 334) dock; 335) wharf; 336) pier; 337) quay; 338) dock; 339) wharf; 340) pier; 341) quay; 342) dock; 343) wharf; 344) pier; 345) quay; 346) dock; 347) wharf; 348) pier; 349) quay; 350) dock; 351) wharf; 352) pier; 353) quay; 354) dock; 355) wharf; 356) pier; 357) quay; 358) dock; 359) wharf; 360) pier; 361) quay; 362) dock; 363) wharf; 364) pier; 365) quay; 366) dock; 367) wharf; 368) pier; 369) quay; 370) dock; 371) wharf; 372) pier; 373) quay; 374) dock; 375) wharf; 376) pier; 377) quay; 378) dock; 379) wharf; 380) pier; 381) quay; 382) dock; 383) wharf; 384) pier; 385) quay; 386) dock; 387) wharf; 388) pier; 389) quay; 390) dock; 391) wharf; 392) pier; 393) quay; 394) dock; 395) wharf; 396) pier; 397) quay; 398) dock; 399) wharf; 400) pier; 401) quay; 402) dock; 403) wharf; 404) pier; 405) quay; 406) dock; 407) wharf; 408) pier; 409) quay; 410) dock; 411) wharf; 412) pier; 413) quay; 414) dock; 415) wharf; 416) pier; 417) quay; 418) dock; 419) wharf; 420) pier; 421) quay; 422) dock; 423) wharf; 424) pier; 425) quay; 426) dock; 427) wharf; 428) pier; 429) quay; 430) dock; 431) wharf; 432) pier; 433) quay; 434) dock; 435) wharf; 436) pier; 437) quay; 438) dock; 439) wharf; 440) pier; 441) quay; 442) dock; 443) wharf; 444) pier; 445) quay; 446) dock; 447) wharf; 448) pier; 449) quay; 450) dock; 451) wharf; 452) pier; 453) quay; 454) dock; 455) wharf; 456) pier; 457) quay; 458) dock; 459) wharf; 460) pier; 461) quay; 462) dock; 463) wharf; 464) pier; 465) quay; 466) dock; 467) wharf; 468) pier; 469) quay; 470) dock; 471) wharf; 472) pier; 473) quay; 474) dock; 475) wharf; 476) pier; 477) quay; 478) dock; 479) wharf; 480) pier; 481) quay; 482) dock; 483) wharf; 484) pier; 485) quay; 486) dock; 487) wharf; 488) pier; 489) quay; 490) dock; 491) wharf; 492) pier; 493) quay; 494) dock; 495) wharf; 496) pier; 497) quay; 498) dock; 499) wharf; 500) pier; 501) quay; 502) dock; 503) wharf; 504) pier; 505) quay; 506) dock; 507) wharf; 508) pier; 509) quay; 510) dock; 511) wharf; 512) pier; 513) quay; 514) dock; 515) wharf; 516) pier; 517) quay; 518) dock; 519) wharf; 520) pier; 521) quay; 522) dock; 523) wharf; 524) pier; 525) quay; 526) dock; 527) wharf; 528) pier; 529) quay; 530) dock; 531) wharf; 532) pier; 533) quay; 534) dock; 535) wharf; 536) pier; 537) quay; 538) dock; 539) wharf; 540) pier; 541) quay; 542) dock; 543) wharf; 544) pier; 545) quay; 546) dock; 547) wharf; 548) pier; 549) quay; 550) dock; 551) wharf; 552) pier; 553) quay; 554) dock; 555) wharf; 556) pier; 557) quay; 558) dock; 559) wharf; 560) pier; 561) quay; 562) dock; 563) wharf; 564) pier; 565) quay; 566) dock; 567) wharf; 568) pier; 569) quay; 570) dock; 571) wharf; 572) pier; 573)

Ryc. 17. Kartka z dziennika lekcyjnego kl. III w r. szk. 1945/1946 Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum w Szczytnie. Rozkład materiału z języka angielskiego na I i II półroczu. Przedmiot prowadził ks. Władysław Łaniewski.

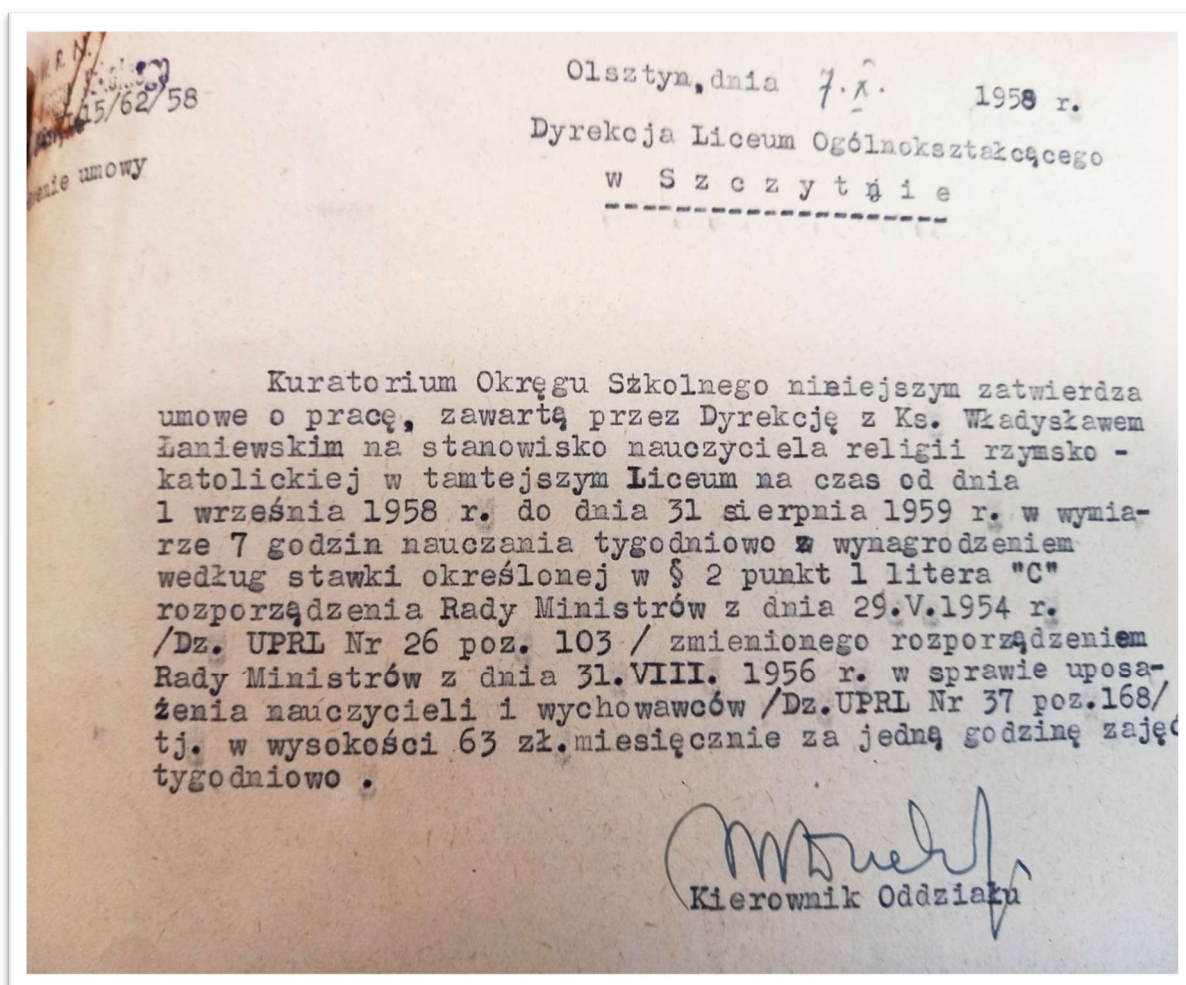
ARBEIT		
WOCHE VOM	BIS	
środa		
16/1	1. j. polski: Nowe czytanie: Horacjusz er. I. Londrigo.	Li
2. fizyka	Kalorymetr	W
3. religia	Jak zginęli przyjaciele chryst. janizm.	Lan
4. algebra	Zadanie	W
5. historia	Wprowadzenie do historii i literatury	W
6.		
czwartek		
17/1	1. z	W
2. fizyka	Kalorymetr	W
3. geometria	Zadanie	W
4. j. polski	Zadanie do lektury	Li
5. ang.	Wprowadzenie do lektury	Lan
6.		
piątek		
18/1	1. historia	W
2.		
3. matematyka	Klasyczne zadanie	W
4. j. polski	Horacjusz Londrigo er. II	Li
5. łacina	Wprowadzenie do lektury	W
6.		

UNTERSCHRIFT DES MEISTERS:

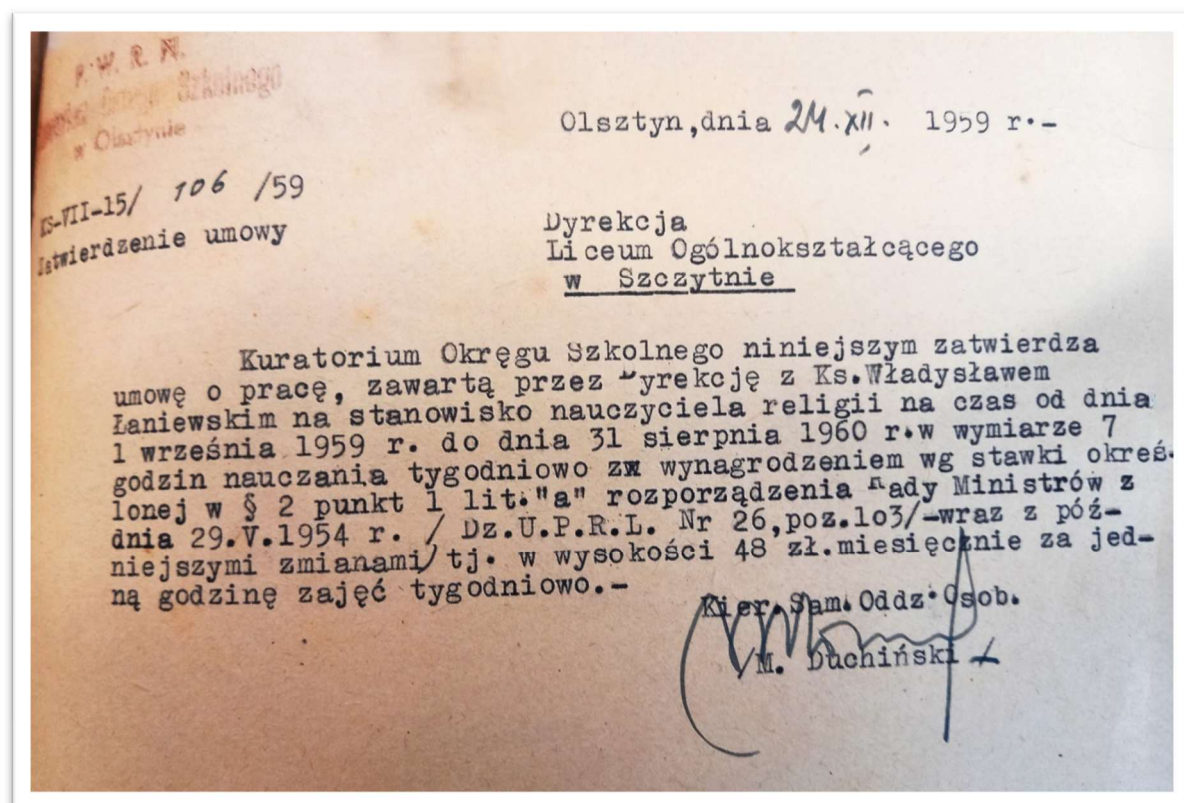
Ryc. 18. Kartka z dziennika lekcyjnego kl. III w r. szk. 1945/1946 Państwowego Koedukacyjnego Ogólnokształcącego Gimnazjum w Szczytnie. Lekcje od 16 do 18 I 1946. Wpisy ks. Władysława Łaniewskiego (religia, język angielski), Michała Leśniewskiego (język polski), Wacława Rogowskiego (fizyka, algebra, geometria), Ireny Kakowskiej (historia), Michała Mazura (łacina).



Ryc. 19. Zatwierdzenie umowy o pracę z ks. Władysławem Łaniewskim w szczycieńskim LO w r. szk. 1952/1953.



Ryc. 20. Zatwierdzenie umowy o pracę z ks. Władysławem Łaniewskim w szczycieńskim LO w r. szk. 1958/1959.



Ryc. 21. Zatwierdzenie umowy o pracę z ks. Władysławem Łaniewskim
w szczycieńskim LO w r. szk. 1959/1960.



Ryc. 22. Wycinek ze Słowa Pomorskiego (1934, R. 14, nr 154, z 10 VII, s. 7)
o prymicji ks. Władysława Łaniewskiego i jego wyjeździe na Cejlon.

Źródło: Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa;

<https://kpbk.umk.pl/dlibra/publication/65281/edition/71334/content> (2 I 2025)



Ryc. 23. Ks. Władysław Łaniewski w otoczeniu ministrantów i w towarzystwie jednej z sióstr Misjonarek Świętej Rodziny z Białegostoku przed wejściem głównym do Kaplicy św. Stanisława Kostki w Szczytnie (1948?).

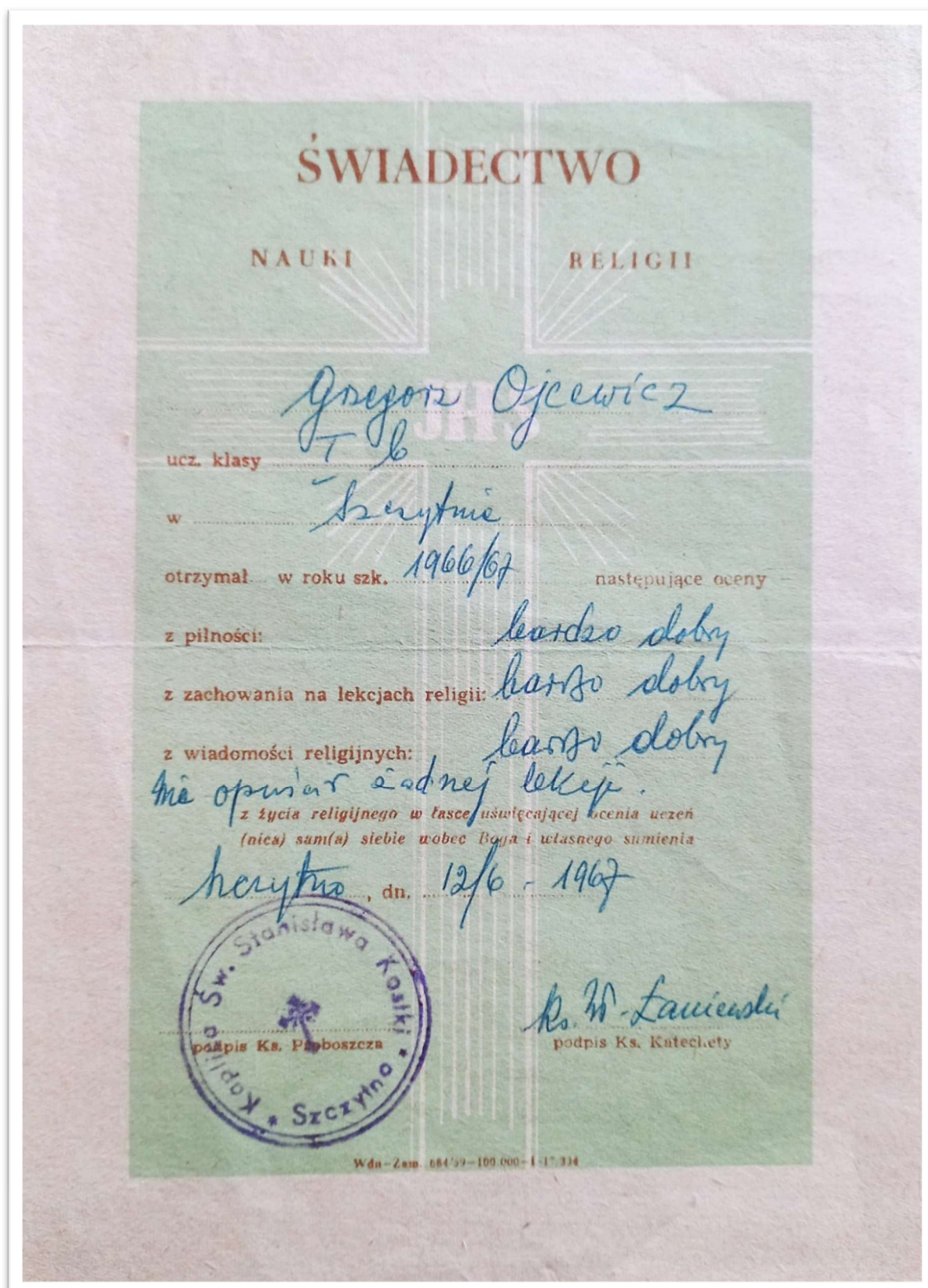


Ryc. 24. Wykadrowane ujęcie ks. Władysława Łaniewskiego.



**Ryc. 25. Zdjęcie z albumu Profesor Jadwigi Żencykowskiej (1906–1992).
Ks. Władysław Łaniewski udziela ślubu w kaplicy pw. św. Stanisława Kostki (l. 60. XX w.).
W albumie Jadwiga Żencykowska napisała: „Ks. Profesor Władysław Łaniewski.
Ulubiony przez uczniów mądry Ks. Prefekt”.**

Źródło: Archiwum prywatne Jarosława Jurczenki



Ryc. 26. Świadectwo nauki religii prowadzonej przez ks. Władysława Łaniewskiego w salce przy chórze na I piętrze Kaplicy św. Stanisława Kostki w Szczytnie.

Źródło: Archiwum prywatne Grzegorza Ojcewicza



Ryc. 27. Msza Święta celebrowana przez ks. Władysława Łaniewskiego (1984).

Źródło: Parafia Rzymskokatolicka św. Stanisława Kostki w Szczytnie



Ryc. 28. Procesja w uroczystość Bożego Ciała (1981?). Pierwszy od lewej ks. Robert Dziewiatowski, drugi – ks. Władysław Łaniewski. Pierwszy od prawej – ks. Józef Drażek. Po jego prawej ręce – charyzmatyczna szczycieńska katechetka Jadwiga Jurkiewicz.

Pod baldachimem ks. Kazimierz Batowski.

Autor fotografii: Krzysztof Kozłowski

Źródło: Parafia Rzymskokatolicka św. Stanisława Kostki w Szczytnie



**Ryc. 29. Msza św. w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczytnie.
Siedzą od lewej: ks. Władysław Łaniewski, ks. Robert Dziewiatowski.**

Źródło: Parafia Rzymskokatolicka św. Stanisława Kostki w Szczytnie



Ryc. 30. Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Władysława Łaniewskiego (niedziela, 24 VI 1984).
Od lewej: ks. Kazimierz Batowski i ks. Władysław Łaniewski.

Źródło: Parafia Rzymskokatolicka św. Stanisława Kostki w Szczytnie



**Ryc. 31. Współczesna fasada kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie.
w latach 1947–1993 na drugim piętrze świątyni (okna na ulicę) znajdowało się
mieszkanie ks. Władysława Łaniewskiego.**

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 32. Współczesny widok na wejście boczne do kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Szczytnie. Za drzwiami na prawo prowadziły schody na chór, do salki katechetycznej i mieszkania ks. Władysława Łaniewskiego.

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

**SPOTKANIE Z ABSOLWENTAMI
SZCZYCIEŃSKIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO**



Ryc. 33. Spotkanie z absolwentami LO z ks. Władysławem Łaniewskim w jego mieszkaniu w kaplicy pw. św. Stanisława Kostki podczas zjazdu absolwentów w maju 1973 roku.

Po lewej ręce Kapłana siedzi prof. Piotr Wiśniewski. W rogu pokoju stoi Janusz Leśniewski, syn Profesora Michała Leśniewskiego. Po jego lewej ręce w czarnym stroju siedzi Pani Lidia Beszta.

Źródło: Archiwum prywatne Lidii Beszty

MIEJSCE SPOCZYNKU



Ryc. 34. Mogiła ks. Władysława Łaniewskiego na szczycieńskim cmentarzu komunalnym (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 35. Tablica inskrypcyjna na mogile ks. Władysława Łaniewskiego na szczycieńskim cmentarzu komunalnym (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 36. Portret ks. Władysława Łaniewskiego na tablicy inskrypcyjnej nagrobka (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

*Archiwalny materiał kadrowy LO zeskanowała Irena Dobryłko
Biogram napisał i całość opracował dr hab. Grzegorz Ojcewicz*